

# Nasila się ruch protestu społeczeństwa polskiego

## Przeciwko nuklearnym planom NATO

Spółeczeństwo polskie ostro protestuje przeciwko wprowadzeniu do Europy zachodniej nowych rodzajów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej i w pełni popiera oświadczenie OK FJN i OKP opublikowane 27 bm. Społeczeństwo nasze domaga się zaniechania rakietowych planów NATO i przystąpienia do rokowań mających na celu osiągnięcie efektywnego postępu w zahamowaniu wyścigu zbrojeń i zapewnienie twardego bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

### Gratulacje od E. Gierka

## 85 - lecie

### Arkadego Fiedlera

Wczoraj pisarz i podróżnik Arkady Fiedler ukończył 85 lat. Z tej okazji sekretarz KC PZPR Edward Gierka przekazał jubilatowi serdeczne gratulacje wraz z życzeniami długich lat życia i dalszej, twórczej pracy literackiej.

W uznaniu zasług w działalności pisarskiej i zawartych w jego książkach wartości wychowawczych, A. Fiedler wyróżniony był wieloma odznaczeniami państwowymi i nagrodami. W 35 rocznicę PRL otrzymał on Order Budowniczego Polski Ludowej.

Wczoraj na plenum WK FJN w Siedlcach zebrani przedstawiciele wszystkich środowisk ludności tego województwa, uchwalili rezolucję, w której wyrażają swój stanowczy sprzeciw wobec planów sił zbrojnych, dają wyraz swemu uznaniu dla pokojowych decyzji i propozycji ZSRR złożonych przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w Berlinie, zdecydowanie domagają się pokojowych rozmów.

Z uzasadnionym niepokojem i protestem mówiono o agresywnych planach NATO na wczorajszej naradzie aktywny WK FJN i samorządu mieszkańców w Przemyślu. W podjętej rezolucji zebrani udzieliли pełnego poparcia pokojowej i rozbrojeniowej inicjatywie złożonej przez Leonida Breżniewa oraz pokojowej polityce naszego kraju.

Zdecydowanie wystąpili przeciwko planom NATO pedagodzy, pra-

wnicy i lekarze, którzy uczestniczyli wczoraj w Jeleniej Górze w ogólnopolskiej sesji naukowej zorganizowanej przez WK FJN na temat „Dziecko — rodzina — społeczeństwo”. W uchwalonej rezolucji podkreślono, że wprowadzenie na Zachodzie nowych rodzajów amerykańskiej broni stworzyłyby niebezpieczną groźbę dalszej eskalacji zbrojeń. „Tragiczne doświadczenie ostatniej wojny, zbrodnie popełnione na dzieciach polskich i innych narodów — głosi rezolucja — nakazuje nam strzec pokoju i walczyć o pokój”.



Rozładunek rybnych mroźonek w porcie „Dalmoru” w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

## W KRAJU

### SOLIDARNOSC Z NARODEM PALESTYNSKIM

W związku z Międzynarodowym Dniem Solidarności z Narodem Palestyńskim, proklamowanym uchwałą ONZ na 29 listopada, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki przyjął oświadczenie, w którym — w imieniu polskiego społeczeństwa — przesyła arabskiemu narodowi palestyńskiemu gorące pozdrowienia i wyraża solidarność z jego walką o niezbywalne prawa narodowe do samostanowienia i utworzenia własnego państwa. Komitet wyraża pełne poparcie dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny — jedynej, prawdziwej i pełnoprawnej przedstawiciela narodu palestyńskiego, prowadzącego jego słuszną walkę.

### CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA

Dobiega końca XIII dekada dni książki społeczno-politycznej. Potwierdza ona dużą popularność literatury przybliżającej czytelnikowi najważniejsze problemy współczesności. W rozmaitych środowiskach społecznych i zawodowych odbywają się imprezy czytelnicze, konkursy i turnieje wiedzy społeczno-politycznej, wystawy prezentujące dorobek naszego piśmiennictwa.

### NOWY POLSKI AUTOBUS

Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych przystąpiła do montażu pierwszych licencyjnych autobusów typu „PR-110” w wersji międzymiastowej. Nowy polski autobus otrzymał m. in. specjalne duże pojemniki pod podłogą przeznaczony na walizki i bagaż podróżnych. Funkcjonalne wnętrza pojazdu powinno zapewnić 51 pasażerom dobre warunki podróży.

# WIECZÓR

## wyborcza

GDAŃSK — Sopot — GDYNIA

Nr 267 (7110) Czwartek, 29 listopada 1979 r. Cena 1 zł

### Projekt planu i budżetu na 1980 r.

### Sesja Rady Najwyższej ZSRR

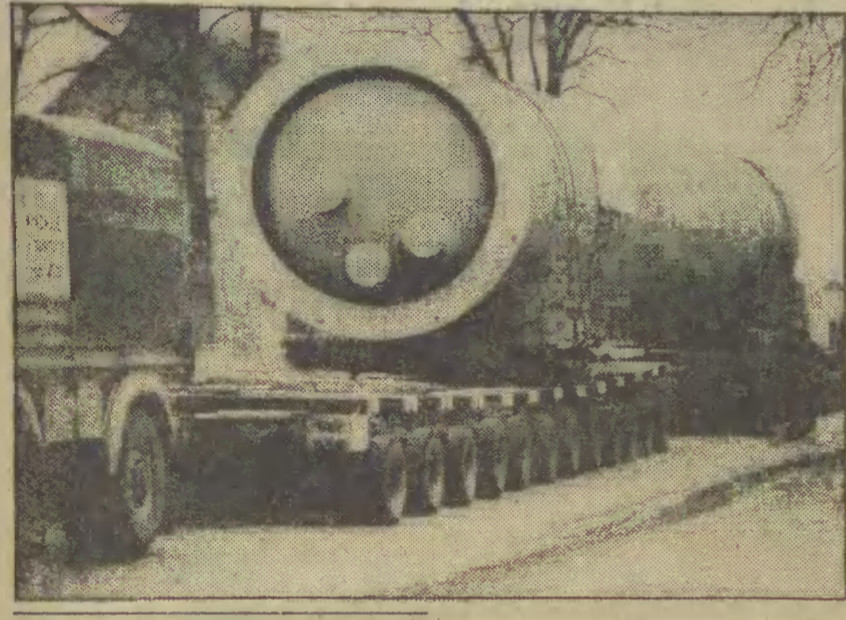
W Wielkim Pałacu Kremleskim w Moskwie rozpoczęła się druga sesja Rady Najwyższej ZSRR dziesiątej kadencji. W pracach sesji uczestniczą Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy.

Na porządku dziennym znalazły się projekty państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu państwa na rok 1980. Obie dokumenty zostały zasadniczo zaakceptowane przez plenum KC KPZR, które odbyło się 27 bm. Deputowani zaopiniują się również z orzeczeniem ra-

czestniczą Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy. Na porządku dziennym znalazły się projekty państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu państwa na rok 1980. Obie dokumenty zostały zasadniczo zaakceptowane przez plenum KC KPZR, które odbyło się 27 bm. Deputowani zaopiniują się również z orzeczeniem ra-

czestniczą Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy. Na porządku dziennym znalazły się projekty państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu państwa na rok 1980. Obie dokumenty zostały zasadniczo zaakceptowane przez plenum KC KPZR, które odbyło się 27 bm. Deputowani zaopiniują się również z orzeczeniem ra-

czestniczą Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy. Na porządku dziennym znalazły się projekty państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR oraz budżetu państwa na rok 1980. Obie dokumenty zostały zasadniczo zaakceptowane przez plenum KC KPZR, które odbyło się 27 bm. Deputowani zaopiniują się również z orzeczeniem ra-



### Jan Paweł II w Turcji

Wczoraj w godzinach południowych specjalnym samolotem włoskich linii lotniczych „Alitalia” papież Jan Paweł II przybył do Ankarę. Na lotnisku został powitany przez prezydenta Turcji, Fahri Koruturka i premiera Suleymana Demirela. Papież przyjmowany jest w Turcji jako głowa państwa.

Bezpośrednio z lotniska papież i towarzysząca mu delegacja udali się helikopterem do centrum Ankarę, gdzie po zwiedzeniu muzeum twórcy nowoczesnej Turcji, Kemala Ataturka, rozpoczęli rozmowy z przedstawicielami rządu tureckiego.

(Dokończenie na str. 2)

### NA ŚWIECIE

#### PROBA ZAMACHU NA E. KENNEDY'EGO

W gmachu Kongresu amerykańskiego dokonano próby zamachu na życie senatora Edwarda Kennedy'ego, który zapowiedział, że zamierza kandydować na stanowisko prezydenta USA. Do pułkownika kancelarii senatora wtrąbiła kobieta z nożem w rękę, ale agenci tajnej służby, chroniący go jako pretendenta na stanowisko prezydenta, po krótkiej zaciętym zatrzymali ją i oddali w ręce policji jeden z agentów został lekko ranny. Niedoszłym zamachowcem okazała się niejaką Susan Osquid. Motywy zamachu nie są znane.

#### PROCES CZERWONYCH BRYGAD

W budynku koszar w Turynie, gdzie ze względów bezpieczeństwa urządzono salę sądową, rozpoczęła się proces apelacyjny grupy 31 członków Czerwonych Brygad. Oskarżonym, wśród których znajduje się założyciel i przywódca organizacji, Renato Curcio, w pierwszej instancji wymierzono kary długoletniego więzienia (łącznie 210 lat) za założenie wyrotowej zbrojnej bandy i zamachy terrorystyczne.

#### RAPORT OECD

Opublikowano doroczny raport komisji ds. polityki gospodarczej OECD (organizacja gospodarczej współpracy i rozwoju). Raport dotyczy analizy rozwoju gospodarki państw zachodnich w ciągu ostatnich 7 lat oraz perspektyw na rok 1980. Według raportu, ostatnie siedmiolatec charakteryzowało się wyraźnym zwolnieniem tempa rozwoju gospodarczego krajów zachodnich.

W dn. 23. 11. na 12-kilometrowej trasie z portu rybackiego w Trzebieży na budowę Zakładów Chemicznych Polic II przewidziano największy ładunek jaki porusza się po polskich drogach 300-tonowy reaktor mocznika.

Na zdjęciu: 300-tonowy reaktor mocznika na dwóch 96-kołowych podwoziach w drodze na budowę Polic II.

CAF-Jodkowski-Telefoto

### Z obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR

**P**ODSUMOWANIE dorobku minionej kadencji oraz określenie zadań organizacji partyjnych na najbliższy okres było przedmiotem obrad kolejnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych w instancjach partyjnych.

Z udziałem I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Tadeusza Fiszbacha obradowała amina konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Lubichowie, podczas której wiele miejsca poświęcono rozwojowi produkcji rolniczej, poprawie warunków życia mieszkańców wsi i wroście liczby wzorowych gospodarstw sycjalistycznych. Na konferencji wybrano

(Dokończenie na str. 2)

## Nadal brak oznak zakończenia kryzysu amerykańsko-irańskiego

### Oświadczenie J. Cartera dla prasy

Wczoraj o godz. 21 czasu miejscowego, a więc dziś o godz. 3 nad ranem czasu warszawskiego, odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa prezydenta Jimmy Cartera, transmitowana bezpośrednio przez wszystkie stacje telewizyjne Stanów Zjednoczonych i przez szereg zo-



Przed ambasadą amerykańską w Teheranie odbyła się 27 bm. demonstracja kierowców cystern do przewozu ropy naftowej, którzy popierali stanowisko studentów przetrzymujących w ambasadzie zakładników amerykańskich i domagali się wydania Iranowi byłego szacha Rezy Pahlawiego.

CAF-AP-Telefoto

### 210 tysięcy stanowisk roboczych czeka na pracowników

## Wzrost produkcji - przez poprawę wydajności

Z analizy i bilansów demograficznych wynika, iż 5-lecie 1971-75 było okresem szybkiego wzrostu zatrudnienia. Do podjęcia pierwszej pracy w życiu przygotowywało się 3,5 mln młodych ludzi. Zapewnienie właściwego zajęcia tak licznej rzeszy młodsze stało się możliwe dzięki wysiłkowi inwestycyjnemu i organizacyjnemu o nie spotykanej dotąd skali. W rezultacie ok. 1,5 mln osób skierowano do pracy przy stanowiskach zwalnianych przez ludzi odchodzących na zasłużony odpoczynek dla 2 mln stworzone nowe miejsca pracy.

Obecnie, w końcu lat siedemdziesiątych wyłaniają się w sferze zatrudnienia problemy odmiennie jakościowo. Badania demograficzne wskazują, iż od połowy lat siedemdziesiątych do 1990 r. przyrost zasobów pracy będzie systematycznie mały. W 5-lecie 1986-90 wyniesie zaledwie 300 tys. osób. Tak więc sprawa zdyscyplinowanego, oszczędnego i racjonalnego gospodarowania kadrami, pełne wykorzystanie kwalifikacji i umiejętności wszystkich zatrudnionych staje się na obecnym etapie rozwoju podstawowym warunkiem dalszej poprawy efektywności gospodarowania, a w efekcie wzrostu potencjału ekonomicznego kraju.

(Dokończenie na str. 2)

### Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyki gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, okresami słaby deszcz lub mgła, zamglenia i lokalne mgły. W ciągu dnia lokalnie większe przeясnienia. Temperatura od 4 st. C do 8 st. C. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

CAF-UI-Telefoto

## DC-10 rozbił się o szczyt góry

### 257 osób z „wycieczki na koniec świata” zginęło na Antarktydzie

Nowozelandzkie linie lotnicze podały dzisiaj do wiadomości, że zaginiony należący do nich odrzutowiec DC-10 z 257 pasażerami na pokładzie Samolot ten odbywał lot wycieczkowy nad Antarktydą. Zaginiony DC-10 wystartował z lotniska w nowozelandzkim mieście Christchurch, odległym o 5 tys. km od bieguna południowego. Trasa lotu przebiegała nad Morzem Rossa. Przedstawiciele linii lotniczej twierdzą, że samolot posiadał wystarczający zapas paliwa na przedłużenie lotu nawet o 2 godziny. Lotnisko w Christchurch nie otrzymało z pokładu samolotu żadnych wiadomości na temat złych warunków łączności radiowej. Obecnie trwają poszukiwania zaginionego odrzutowca. Biorą w nich udział samoloty sił powietrznych Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych z bazy wojskowej „Macmurdo Sound”.

Napływają doniesienia agencji, potwierdzające, że samolot nowozelandzkiej linii lotniczej „Air New Zealand” typu DC-10 rozbił się na stokach góry Arbus — jedyne czynne wulkanu na Antarktydzie, o wysokości ok. 3,5 tys. metrów. Według zeznań pilotów helikopterów i samolotów, które rozpoczęły poszukiwania zaginionej maszyny, wszystko wskazuje na to, że 237 pasażerów i 20 członków załogi znajdujących się w samolocie, zginęło na miejscu. Szczątki samolotu są rozrzucone na przestrzeni kilkuset metrów — jak powiedział jeden z pilotów helikoptera biorący udział w akcji ratowniczej — wygląda na to, że samolot po zderzeniu ze stokiem góry, zapalił się.

Akcja ratunkowa, prowadzona przez lotnictwo nowozelandzkie i amerykańskie, jest utrudniona z powodu wyczerpania zasobów.

Jak już informowaliśmy, w dniu 30 października br. w kopalni „Silesia” w Czechowicach - Dziedzicach wskutek zapalenia się taśmy przenośnika wybuch, gwałtownie rozprzestrzeniający się pożar. W strzefie bezpośredniego zagrożenia znalazło się wówczas 26 górników. W wyniku podjęcia natychmiastowej akcji ratowniczej uratowanych zostało 4 górników. W celu dotarcia do pozostałych intensywnie prowadzona penetracja wyrobisk, znajdujących się w rejonie pożaru, starają się aktywnie wygaszać jego ogniska.

Długotrwała, uciążliwa, prowadzona w niezwykle trudnych i wyczerpująco komplikowanych warunkach akcja ratownicza, w której uczestniczyli najlepsze zastępy ratownicze, umożliwiła wczoraj dotarcie do 18 poległych górników.

Na posterunku pracy zginęli: Ludwik Bociak, Lesław Dudek, Eugeniusz Furczyk, Tadeusz Herala, Stanisław Janik, Stanisław Kluka, Józef Kopsa, Rajmund Lindner, Wiesław Motuszek, Marek Okolus, Józef Pawłusz Eugeniusz Poręba, Janusz Pryczek, Bogusław Rozmus, Eugeniusz Tomonek, Marek Wilczek, Zbigniew Wrona, Jerzy Zajac.

Górnictwo polskie poniosło niepowodzenie stracie. Na posterunku pracy zginęli ofiarni, cenieni i szanowani przez współtowarzyszów górniczy.

W tych tragicznych dla rodzin poległych górników chwilach, w głębokim bólu po stracie ich najbliższych łącząc się z całym społeczeństwem, dziękujemy serdecznie załogę kopalni „Silesia”.

Na posterunku pracy zginęli: Ludwik Bociak, Lesław Dudek, Eugeniusz Furczyk, Tadeusz Herala, Stanisław Janik, Stanisław Kluka, Józef Kopsa, Rajmund Lindner, Wiesław Motuszek, Marek Okolus, Józef Pawłusz Eugeniusz Poręba, Janusz Pryczek, Bogusław Rozmus, Eugeniusz Tomonek, Marek Wilczek, Zbigniew Wrona, Jerzy Zajac.

Górnictwo polskie poniosło niepowodzenie stracie. Na posterunku pracy zginęli ofiarni, cenieni i szanowani przez współtowarzyszów górniczy.

W tych tragicznych dla rodzin poległych górników chwilach, w głębokim bólu po stracie ich najbliższych łącząc się z całym społeczeństwem, dziękujemy serdecznie załogę kopalni „Silesia”.

Tworzą uporzeczone, konsekwentnie szukającym znajdującym się nadal trzęsące zagrożenie górników: Bogdan Bończaka, Andrzeja Kurcjusa, Janusza Wajdy i Zdzisława Wójcika.

## Okoliczności łagodzące dla neonazistowskich bojówkarzy

### „Słepota prawego oka”

(Korespondencja z Berlina Zachodniego)

Dziwna choroba trapi od lat zachodniobermberski wymiar sprawiedliwości. Ilekcja dochodzi do procesów przeciwko starym i nowym nazistom, tutajż Temida staje się poważnym lub niedomagająca.

Szczególnie wyróżnia się słupki, które w ostatnim podcałku procesu tzw. grupy bojowej Priema, jaki odbył się przed sądem w dzielnicy Moabit. Owa „grupa bojowa Priema” — to nie innego jak związek neonazistowski, zbro-

ny nie tylko w brudną ideologię, ale i bardziej konkretny oręż, m. in. karabin maszynowy jeszcze z arsenału Wehrmachtu.

(Dokończenie na str. 2)

# 210 tys. stanowisk roboczych

(Dokończenie ze str. 1)

1971-73. Nie można także dziś, ani w najbliższej przyszłości liczyć, iż odcyvet rak do pracy będzie młoda i silna dzięki dalszemu przepływowi ludności ze wsł do miast. Równoległe z zmniejszaniem się liczebności roczników osiągających wiek produktywny obserwuje się istotne zmiany w strukturze zatrudnienia. W obecnym 5-letnim planie, podejmuje się wiodące prace, kierowane są do zakładów gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego, a także zatrudniani w usługach zarówno w sferze społecznej, jak i indywidualnej. Wystarczy przypomnieć, iż w latach 1976-78 aż 80 proc. przyrostu zatrudnienia skierowano

do pracy w szeroko pojmowanych usługach. O skali preferencji świadczy fakt, iż w porównaniu z poprzednim 5-letnim wskaźnik ten uległ prawie podwojeniu. Szacuje się, iż w obecnej 5-letniej perspektywie w przedsiębiorstwach i placówkach społecznych i indywidualnych znajdą zatrudnienie ok. pół miliona osób. Racjonalizacja zatrudnienia nie oznacza dla nikogo ograniczenia możliwości w znalezieniu odpowiedniego zajęcia. Przeciwnie, nadal notuje się znaczną nadwyżkę wolnych miejsc pracy nad liczbą poszukujących zatrudnienia. Na 28 tys. ofert. Oznacza to, że na 1 poszukującego zatrudnienia oczekiwano 8 propozycji. (W 1971 r. liczby oferowanych miejsc i osób poszukujących zatrudnienia były prawie równe). Obecnie poszukujących jest ponad 210 tys. stanowisk roboczych. Różnice istniejące między popytem i podażą miałyby wpływ na rozluźnienie dyscypliny pracowniczej, co przejawia się m. in. w systematycznym zwiększeniu się liczby samowolnych porzuceniu pracy.

W latach 1981-85 kontynuowanie przebudowy struktury zatrudnienia spowoduje, że główna metoda wzrostu produkcji stanie się poprawa wydajności pracy. Przewiduje się m. in. iż w tym okresie zasoby pracy zmniejszą się o ok. pół miliona osób. Należy zatem ściśle wiązać działalność inwestycyjną z możliwościami demograficznymi kadrowymi poszczególnych regionów kraju. Przyszłe przedsięwzięcia inwestycyjne będą miały charakter przede wszystkim modernizacyjny, tak, aby m. in. mechanizować w miarę możliwości stanowiska, gdzie praca jest szczególnie uciążliwa. Tworzenie nowych miejsc pracy w dotychczasowym tempie prowadziłoby jedynie do zwiększenia rozpiętości pomiędzy popytem i podażą pracy, w rezultacie do marnotrawienia środków społecznych. Modernizacja i mechanizacja procesów wytwórczych pozwoliłoby lepiej wykorzystywać rezerwy wewnętrzne poszczególnych zakładów, rezerwy, które powinny stać się głównym źródłem dopływu kadry. Skale tych rezerw uzmysławia fakt, iż obecnie na przy ciężkich pracach zakładkowych i wyładunkowych zatrudnionych jest jeszcze ok. 700 tys. osób, czekających na postępy w mechanizacji.

Problem rozmieszczenia i maksymalnego wykorzystania kadry jest obecnie ważnym fragmentem planistycznych rozważań i zaakceptowany przez VIII Zjazd PZPR stanie się elementem programu dalszego rozwoju kraju.

## NA WYBRZEŻU

### REPREZENTANTKA WOJ. GDAŃSKIEGO LAUREATKA KONKURSU HANDLOWCÓW

Z udziałem 78 najlepszych sprzedawców z całego kraju odbywał się w Gdańsku finał krajowego konkursu pn. „Co wiesz o towarze”. Jego uczestniczką odpowiednio z wyprzedzeniem wybrano dziewczynę z technologi, właścicielką firmy i techniką sprzedaży, a także artykułami spożywczymi, jak i towarami, wchodzącymi w skład tzw. brzoży niezwykłościowej.

Nie zawiodła ekipa, reprezentująca woj. gdańskie, i miejsce w grupie reprezentantek handlu spożywczego zajęła Krystyna Wójcicka z WSS Gdańsk. Następnie lokaty przypadły: Krystynie Konior z WSS Bielsko-Biala oraz ex aequo Elżbiecie Leszczyńskiej ze Szczecina i Danucie Skwarlińskiej z Gdańska. Przedstawicielki naszego województwa znalazły się również w gronie wyróżnionych, a także laureatek głównych nagród w grupie, egzaminowanej nt. handlu w branży niezwykłościowej. Tutaj i miejsce zajęła Elżbieta Dawidowicz z Ciechanowa, a po niej: Halina Gielwanowska z Łodzi i Krystyna Kasprzak z Gdańska.

### W „PÓLNOCNEJ” WODOWANIE TUNCYKOWKA

Wczoraj w Stoczni Północnej im. Baharowej Westerplatte, odbyło się wodowanie kadłuba szóstego z kolei superserijskiej do polowa tuńczykowej. Jest on przeznaczony dla armatora radzieckiego.

Tuńczykowie z serii B-406 posiadają nośność 1800 ton, rozwijają szybkość 16 węzłów, legitymują się klasą automatyzacji siłowni A-2. Ich urządzenie pływowe przystosowane są do łowienia okrężną o długości 2 tys. m. i wysokości do 250 m. Kontrola i sterowanie urzędnikami polowymi odbywają się z trzech stanowisk. Układowane one są na maszcie- sygnałowym, na szczydle pokładu nawigacyjnego i w kabine manewrowej.

### MEDAL IM. JANUSZA KORCZAKA DLA PLO

Marynarze Polskich Linii Oceanicznych utrzymują stałe kontakty z ponad 50 szkołami, domami dziecka, szpitalami harcerskimi w całym kraju. Szczególnie bliskie kontakty nasz armator utrzymuje ze szkołami podstawowymi nr 9, 12, 13 w Gdyni, i z Domem Dziecka w Bytowie oraz ze szkołami podstawowymi nr 4 i 8 w Bolesławcu na Dolnym Śląsku, gdzie istnieje jedyna w kraju szkolna muzea morską.

Wyrazem uznania dla działalności naszego liniowego armatora na tej niwie było wyróżnienie Zakładu Socjalnego PLO Medalem im. Janusza Korczaka nadanym w ramach i wychowaniu i pracy z młodzieżą szkolną. Medal został przyznany PLO uchwałą Zarządu Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gdyni i wreczony podczas wieczornicy z okazji 50-lecia ZNP w naszym portowym mieście.

### Piesi na jezdni

W Gdańsku, na ul. Malomiejskiej 18-letni Dariusz J. wybiegł na jezdnię w miejscu nie wyznaczonym dla pieszych i został potrącony przez „Zukę” 2479-GN, którym kierowała Jula W. Pieszy został ranny.

Na ul. Obrońców Wybrzeża w Gdańsku - Oliwie, 11-letni Andrzej J. wybiegł na jezdnię z stojącego na przystanku autobusu i został potrącony przez „Staro” GU-2206, którym kierował Andrzej G. Chłopiec został poważnie ranny.

## Oszczędniej i szybciej w GSR

### Ładownie wymalowane w 3 dni

Konserwacja i malowanie kadłubów okrętowych to jeden z nieważniejszych etapów pracy stoczni remontowych. Prace tego typu - pomimo stałych poszukiwań nowych rozwiązań i technologii - wciąż zaliczane są do niezwykle uciążliwych, wymagają dużo czasu i nakładów.

Dla przykładu: aby zakonserwować ładownię masowca o nośności 55 tys. ton trzeba pracochłonne oczyścić, piaskownicę i aż... czterokrotnie malowania. Do operacji tych zużywa się około 350 m sześci. drewna (na bu-

dowe rustowania) oraz ok. 12 ton farby, nie mówiąc już, że postaci stałej w znacznej przedłuża się najczęściej do ok. dwóch miesięcy.

W poszukiwaniu drogi skracającej cykl remontowe przebiegający na kuściach statków naszej floty, osiągnięto po farbe o nazwie „owatral-aluminium”. Pochodzi ona co prawda z zakupu za granicą, ale jest niezwykle opłacalna. Farba ta jest bowiem kilkakrotnie bardziej wydajna od dotychczas stosowanych, ponadto nie wymaga pracochłonnego procesu przygotowania do malowania - wystarczy jedynie wstępne oczyszczenie ładowni za pomocą hydromonitora.

I najważniejsze: ładownię maluje się tylko raz! Farba „owatral-aluminium” posiada bowiem specjalne właściwości, przenika w głąb blachy, dobrze ją konserwując. W związku z tym malowanie ładowni masowca 55 tys. DWT w tym przypadku trwa zaledwie 2-3 dni. Zużywa się przy tym półtorej tony farby, a nie 12 ton, jak przy systemie tradycyjnym.

Docenił to już szwajcarski armator, którego statek „Politechnika Szczecińska” konserwowano właśnie „owatralaluminium” w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Armator, bardzo zadowolony z użycia, przesłał do stoczni specjalne podziękowanie zapowiadające zlecenie remontu ta metodą następnego masowca „Uniwertyst Warszwawski”. Jak informował armator, nowa metoda malowania szczególnie mu odpowiada w związku z koniecznością szybkiego przygotowania ładowni statków do przewożenia zboża.

### Katastrofa DC - 10

(Dokończenie ze str. 1)

kowo silnych wiatrów i śnieżyca w rejonie katastrofy.

Agencja pisze, że jest to pierwsza katastrofa samolotu pasażerskiego na Antarktydzie.

To tragiczne wydarzenie zbiega się z 50 rocznicą pierwszego w historii lotnictwa przelotu nad biegunem południowym, dokonanym przez amerykańskiego admirała Richarda Byrda. Podkreśla się również, że jest to piąta katastrofa samolotu typu DC-10 o tak tragicznych rozmiarach.

Odstrutwiony odbywał lot wycieczkowy nad lodowym kontynentem. Loty takie, organizowane przez nowozelandzkie linie lotnicze w 50-lecie pierwszego przelotu nad biegunem południowym admirała Byrda, były reklamowane jako „wycieczka na koniec świata”. Ekipa ratowniczym udało się mimo złej pogody odnaleźć miejsce wypadku. Greki na trzech alpinistów, opuszczona z helikoptera na stok arcy, nie stwierdzając żadnych śladów życia wśród szratków samolotu. Prawdopodobnie w momencie uderzenia samolotu o zbocze nastąpiła eksplozja. Tzw. „czarna skrzynka”, która rejestruje rozmowy załogi i parametry lotu, jeszcze nie odnaleziono. Wszelkie poszukiwania utrudniają niska temperatura, śnieżne zawiąje i wiatr osiągnięcia prędkości ponad 50 km/godz.

## Poselski zwiad

Wczoraj w Polskich Liniach Oceanicznych przebywała grupa posłów członków sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi na czeluże przedwiośniego sezonu. Wśród nich: Jerzym Piskorzem-Nalekimi. Posłowie zapoznali się z programem rozwoju floty liniowej do 1985 r. oraz z aktualnymi problemami przedsiębiorstwa, związanymi głównie z modernizacją floty, wprowadzaniem kontenerowego systemu transportu, problemami obsługi statków PLO w portach polskich.

## Po pijanemu

Marian P. będący pod działaniem alkoholu wybiegł nagłe na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ulic i Dwyzki Wójcickiej i Kwatowej w Wejherowie i został potrącony przez „Syrenę” GDG-2107, którą prowadził Tadeusz M. Marian P. został ranny.

(WŚ)

# Oświadczenie prasowe J. Cartera

(Dokończenie ze str. 1)

• **drugi** - administracja USA wykazała każdą dostępną jej drogę wiodącą do pokojowego rozwiązania kryzysu i uwolnienia zakładników przytrzymanych w ambasadzie USA w Teheranie. Rząd amerykański pragnie pokojowego rozwiązania konfliktu, jest jednak drogą ta zawięzanie, ponieważ, dostępne mu środki. Odpowiedzialność za powagę sytuacji, jako będzie konsekwencją takiego obrotu sprawy, spadnie całkowicie na władze Iranu;

• **trzeci** - słabość USA jest zależna od importu ropy naftowej. Zostaną poczynione wszelkie możliwe kroki dla zmniejszenia tej zależności - co w USA musi się m. in. łączyć z wprowadzeniem ograniczeń jej zużycia.

Odpowiadając na pytania prezydent wyraził staral się unikać groźb i ani razu nie wypowiedział takich słów, jak „srodki militarne” czy „konfrontacja”. Zapytany przez jednego z dziennikarzy, czy jako albowiodowca amerykańskich sił zbrojnych może powiedzieć, jakie kroki przewiduje Iranowi są przewidziane lub przygotowane, Carter powtórzył zwroty za warcie we wstępnym oświadczeniu, że rząd przedkładał pokojowe rozwiązanie kryzysu, choć w razie konieczności w obronie obywateli USA, rezerwuje sobie prawo do innych form działania.

Carter odmówił odpowiedzi na pyta-

nia dotyczące jakichkolwiek terminów, stwierdzając jedynie, iż dąży do pełnej świadomości tego, że od jego poczyni może zależeć życie zakładników. Poinformował ponadto, że nie będzie wywierać żadnego nacisku na bębygo szacha, aby opuścił on Stany Zjednoczone. Dodał jednak, że administracja amerykańska została powiadomiona, iż b. szach opuścił USA w momencie, w którym pozwolił mu na to jego stan zdrowia.

Agencja PARS poinformowała wczoraj, powołując się na rzecznika Rady Rewolucyjnej, o nominacji nowego ministra spraw zagranicznych Iranu. Został nim członek Rady Rewolucyjnej, dyrektor radio i telewizji irańskiej, Sadek Ghotbzadeh. Zastąpił on na tym stanowisku Bani Sadra, który kierował resortem spraw zagranicznych od czasu dymisji rządu premiera Bazargana. Anencja PARS poinformowała, że Bani Sadr zachowuje stanowisko tymczasowego ministra gospodarki i finansów.

W wiedeński dla francuskiego dziennika „Le Monde” ajatollah Chomeini oświadczył: „Nigdy nie poniziliśmy i nie obrażaliśmy narodu amerykańskiego, dla którego żywym uczucia alekholo szacunku. Obecny kryzys w stosunkach irańsko-amerykańskich został spowodowany przez tych, którzy umożliwili ucieczkę zbrodniarzom - byłemu szachowi. Waszyngton utrzymywał w Teheranie nie ambasade, lecz baze szpiegowską”.

Wspomniane wyżej „egzotyczne” bronie nie zamykają bynajmniej długiej listy państw zbrojeniowych Pentagonu. Nieprzypadkowo też ujawnione są one właśnie teraz - w przeddzień ratyfikacji przez Senat amerykański układu SALT-II oraz w obliczu uchwalonej przez Komitet do spraw Bezpieczeństwa i Problemów Politycznych Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji (jej projekt przedstawiony został wspólnie przez ZSRR i USA) dotyczącej zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie zakazu produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Plany Pentagonu w sprawie budowy nowych rodzajów broni m. in. krytyka stanowią próbę przekreślenia tych i innych układów i konwencji, próbie zachowania istniejącej równowagi sił i narzucenia światau nowego jakościowo wyciągu zbrojeni. Są one jednocześnie ujęciem wbrew strategii utrudniania bądź wrecz blokowania rokowań rozbrojeniowych poprzez tworzenie nowych faktów dokonanych w dziedzinie zbrojei, które trudno jest potem cofnąć i które przez lata całe przyczyniają się do destabilizacji bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jak poinformował dyrektor „Gryfa”, J. Kieres, na razie na łowiisku pozostanie tylko część załogi, która przesiedziacie się na inny łowiec statek „Ludwik”. Jednostka ta będzie asystowała „Luzytance”. Pozostających ponad 30 rybaków na statku „Kaszuby II” plynie do kraju i w Szczecinie spdownianą są około 10 grudnia. Część załogi, składająca się z 18 Senegalczyków, zostanie dowieziona do Dakaru przez „Lewantera”.

WIKTOR WEGGI

## Święto narodowe JFRS

### Depesze z Polski

Z okazji Dnia Republiki - święta narodowego Jugosławijskiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej, i sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa PRL, narodu polskiego i w imieniu własnym, przesłali do prezidenta JFRS, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broz Tita depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Z tej samej okazji, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i wystosował depeszę z serdecznymi gratulacjami i życzeniami do przewodniczącego Związku Rody Wykonawczej JFRS Veselina Dzuranonica.

## E. Gierek przyjął J. Iwaszkiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

ów Polskich, posła na Sejm PRL. W trakcie spotkania omówiony został szeroki krąg zagadnień dotyczących współpracy literackiej, wazkich zagadnień środowiska oraz innych znaczących kwestii rozwoju socjalistycznej kultury narodowej.

Podkreślając wielkie znaczenie, jakie do spraw rozwoju kultury przywiązuje partia, Edward Gierek wyraził uznaniem dla twórców, którzy swymi dziełami i zaangażowaną postawą ofiarowali służbę rozwojowi kultury i narodu, wnosząc wkład w umocnienie jedności moralno-politycznej Polaków oraz wzrost znaczenia i autorytetu socjalistycznej Polski.

## Sesja Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

lizacji planu w 1979 r. oraz sprawozdaniem z wykonania budżetu za 1978 r. Na sesji wystąpił wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Planowania, Nikołaj Baibakov wygłaszając referat o projekcie państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego kraju na rok 1980.

## „Ślepotą prawego oka”

(Dokończenie ze str. 1)

Charakter grupy i jej wodza Artuła Priema przybyłego tu z RFN, aż jego program określają konkretne czynności, dowiedzione w toku śledztwa i sprawy. Na podkreślenie zasługują tu zwłaszcza cztery przypadki. Władnią pierwszego stała się Kolumna Zwycięstwa w parku Tiergarten, wzniesiona uja upamiętnienia wiktoryi Prus nad Austrią, Danią i Francją. Na balustradzie owej budowli czterech spośród sążonych wywiesilo w czerwcu 1977 roku na płachtę ze swastyki. Nawet wielu ulejących publicystów czulo się zmuszonych określić ten wyczyn neo nazistowski jako „szczęśliwą prowokację”.

W drugim przypadku jeden z podążających, przyznał zaledwie 21 lat, zaczął się umieszczaniem w wagonach kolejki podziemnej nalepek ze swastykami. Gdy pewien podróżny zerwał taką nalepkę, młodociany bandyta dokliwio go pobli.

Inny jeszcze podwalny Priema powalił sobie uciec tw. dzień pamięci baharowej (oczywiście - hitlerowskiej) przez malowanie na ścianach domów swastyk i emblematów SS z rwoakcyjnym hitlerowskim hasłem: „Niemcy zbudzić się”.

Szef grupy, w przeszłości czynny członek neofaszystowskiej partii NPD we Freiburgu (RFN), po przybyciu przed rzema laty do Berlina Zachodniego

### mianował się założycielem i lokalnym komendantem bojówki i sformował jej program, wzdowany na założeniach programowych NSDAP, z akcentami na „wskrzieszenie III Rzeszy”.

O kierunku zainteresowań grupy świadczą również jej arsenał: karabin maszynowy, inna broń palna, amunicja, granaty ćwiczebne, helm i mundur SS znalezione w mieszkaniu Priema.

Posłuchajmy teraz, jak zachodniobierliński sąd krajowy mieszczący się w dzielnicy Moabit potrakował wyczyn grupy Priema. Otiż z dziewięciu oskarżonych jeden został uniewinniony, sześciu wymierzono kary od 4 do 14 miesięcy pozbawienia wolności, ale z uwzględnieniem, tylko dwóch poszło na rok i 2 miesiące do więzienia. Nawet dla wodza Priema znaleziono okoliczności łagodzące - „pragnie znaleźć rodzinę” - i nie posłano na odsiadkę.

Zachodniobierliński dziennik „Die Wahrheit” w związku z tym podkreśla w komentarzu pt. „Ślepy na prawe oko”, że nie po raz pierwszy sąd w Moabitie podszedł do sprawy neo nazistów w aksamitnych rekawikach.

WISŁAW DANIELAK

PIOTR MOCZAR

## Jan Paweł II w Turcji

(Dokończenie ze str. 1)

W związku z napiętą sytuacją w Turcji, nekanej od wielu miesięcy niepokojami społecznymi i krwawymi rozruchami między przedstawicielami sil lewicowych i skrajnej prawicy, rząd turecki podjął szeroko zakrojone posunięcia dla zapewnienia bezpieczeństwa papieża i towarzyszącej mu delegacji.

W programie pierwszego dnia pobytu papieża w Turcji, poza rozmowami z członkami rządu, przewidziano

spotkanie z akredytowanymi w Ankarze przedstawicielami korpusu dyplomatycznego.

Korrespondenci agencji zachodnich podkreślają, że czwarta z kolei zagraniczna podróż papieża Jana Pawła II ma zupełnie inny charakter i przebiega w innej atmosferze niż jego poprzednie podróże. Zwraca się przede wszystkim uwagę na fakt, że 98 proc. ludności Turcji to muzułmanie, wśród których wzięta papieża nie wywołuje szczególnego zainteresowania.



Na zdjęciu: Jan Paweł II w towarzystwie szefa protokołu tureckiego MSZ Sefica Fenmena, przed frontem kompanii honorowej na lotnisku w Ankarze. CAF-AP-Telefoto

### M NIEJ więcej w tym samym czasie, kiedy sekretarz generalny KC

KPZR Leonid Breżniew zgłosił w Berlinie doniosłą inicjatywę w sprawie tworzenia nowych środków budowy zaufania w stosunkach międzynarodowych, z Pentagonu napłynęły wieści; iż Stany Zjednoczone przystępują do realizacji kolejnego etapu wyciągu zbrojei.

### N OWA, czwarta już z kolei generacja zbrojei nuklearnych w projektach amerykańskich przybiera postać „nuklearnej zabawy w chowanego” - czyli systemu

MX „podziemnych autostrad” dla wyrzutni wielogłowicowych pocisków strategicznych „Minuteman III”, rakiety Pershing II (600 rakiet tego typu ma zostać rozlokowanych w Europie zachodniej) i wielu rodzajów pocisków „Cruise”, które mają być umieszczone przede wszystkim na okrętach podwodnych.

Pentagon ma też inne, nie mniej groźne, karty w zanadrzu. Dziennik „Washington Post” ujawnił niedawno, że dowództwo armii amerykańskiej przygotowuje się do podjęcia produkcji nowej generacji broni chemicznej. Stanowiąc ją będą pociski

artylerijskie wypełnione gazem nowego typu. Armia domaga się wstawienia do budżetu na rok 1981 pozycji w wysokości około 20 mln dolarów na rozpoczęcie budowy zakładu produkcji owych pocisków gazowych.

Informacja ta wywołała zaniepokojenie m. in. jako symptom wzrostu znaczenia Pentagonu w wewnętrznej polityce USA. Do tej pory bowiem kilka kolejnych rządów waszyngtońskich z powodzeniem bronilo się przed presją Pentagonu, który domagał się pieniędzy na rozwój chemicznych - i nie tylko chemicznych - środków zabijania. Swego czasu podjęto nawet w USA przedsięwzięcia na rzecz stopniowej likwidacji arsenału broni chemicznych, a Waszyngton stał się stroną w prowadzonych na forum ONZ rokowaniach, mających na celu zawarcie konwencji o zakazie produkcji, prób i użycia broni chemicznej. Oportunistyczne stanowisko strony amery-

kańskiej nie pozwoliło jednak na osiągnięcie porozumienia w tej sprawie.

Niezbędny elementem niemal każdej książki czy filmu z gatunku science fiction są „promienie śmierci”. Wszystko wskazuje na to, iż przestana być li tylko tworem ludzkiej fantazji. Ukazujący się w Mo-

## Nowa broń masowej zagłady

# Niebezpieczny dysonanś

nachium dziennik „Muenchner Merkur” zamieścił wypowiedź amerykańskiego wiceministra obrony Perry'ego z której wynika, że w Staniach Zjednoczonych prowadzone są obecnie badania zmierzające do ustalenia, czy możliwe jest uzyskanie strumienia cząstek o wysokiej energii poza polem magnetycznym. Broń promieniowa (charged particle beam weapon) byłaby nieopomnie bardziej niszcząca niż broń laserowa, której pierwsza partia została już wyprodukowana przez amerykańską koncern zbrojeniowy „Hughes Aircraft Company”.

Dodatkową groźbę stanowi fakt, iż

w badaniach tych partycypuje zacheodnoniemiecka Bundeswehra. Przyznal to otwarcie general Perry. Z innych z kolei źródeł wiadomo, że w RFN zostanie w przyszłym roku otworzony specjalny instytut badawczy z techniki laserowej, prowadzący badania nad możliwością wdrożenia techniki laserowej do arsenałów

zbrojeniowych, badania prowadzone dotąd na niewielką jeszcze skalę w laboratoriach koncernu Messerschmitt - Bolkow - Blohm.

Z „nowinek” odnotujemy jeszcze prace amerykańskich naukowców nad wyprodukowaniem broni w tym również ręcznej, w której zamiast tradycyjnego materiału wybuchowego zastosowana ma zostać energia elektryczna, zdolna wyprodukować z szybkością ponaddziesiętkową zbrojei, które trudno jest potem cofnąć i które przez lata całe przyczyniają się do destabilizacji bezpieczeństwa międzynarodowego.

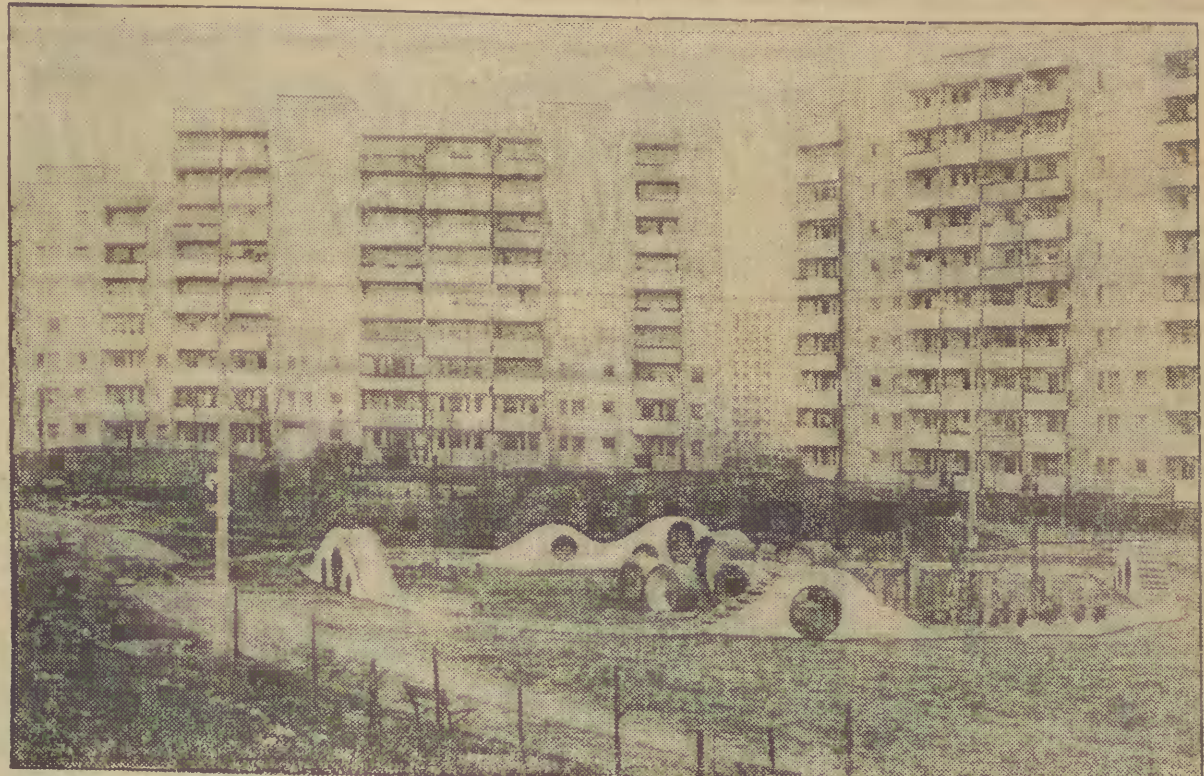
Jest to system nowoczesnego ostrzega-

## SPRAWY SPRAWKI

W DWE GODZINY UJEŃ ZABOJCÓW TAKSÓWKARZA

• Dzięki dużej operatywności ekipy do-żdeniowej MO w Mogilnie (woj. łódzkie), w dwie zaledwie godziny odkryto wyciek złoź z zardokowanego z obciążeniem taksówkarza, sprawy zbrodni zostały ujęte.

• Jak wykazało wstępne śledztwo ni-żdzie nie pracujący Mieczysław W. ze Strzelna i Stefan D. z Mogilna w czasie jazdy na trasie Mogilno - Przy-lerzadz zadeni śmiertelne rany szczo-ly 42-letniemu taksówkarzowi Zyg-ntawowi S. Swei oferuje zabrał zegarek i kilka tysięcy złotych. Następ-nie ukryli zwłoki pod siódką leśną.



Jesień na Zaspie — plac zabaw pusty...

Fot. M. Zarzecki

# Informacja dla Seniora

## Skomplikowane realia

**W środę, 21 listopada, specjalny redakcyjny dyżur był jednym z kluczowych elementów zainicjowanej przez nas akcji „Informacja dla seniora”. Ułatwił naszym najstarszym Czytelnikom uzyskanie odpowiedzi na wiele nurtujących ich pytań.**

**Bardzo liczna grupa zainteresowanych — także z ościennych województw — skorzystała z nawiązania z zespołem dyżurującym kontaktem bezpośredniego, albo telefonicznego lub listownego.**

**Jesteśmy ogromnie wdzięczni za trud, włożony pro bono przez bardzo pomocnych w trakcie wielogodzinnego dyżuru przedstawicieli Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Ośrodka Gerontologicznego, Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża i Narodowego Banku Polskiego.**

**ZIEKI** ich obecności z miejsca zostały podjęte konieczne interwencje, a zainteresowani uzyskali kompetentne wyjaśnienia. Zapadła m. in. decyzja o przyznaniu emerytury Józefowi B. Zredagowanemu stosowne wystąpienie „Anieli” J. do Komendy Dzielnicy w M.O. Alfonsowi K. przystawiono wniosek o ustalenie związku przyczynowego pomiędzy ranami, odniesionymi w okresie utrwalania władzy ludowej, a dolegliwościami aktualnie odczuwanymi.

Kilka pań zapisało na kolejki do leczenia geriatrycznego. Zanoto wano adresy osób, wymagających stałej lub doraźnej pomocy. Dawaliśmy wskazówki o toku postępowania w mnożące przedsięwzięcie — od zamiany mieszkania po przydział sprzętu rehabilitacyjnego.

Zgodnie bowiem z naszym przewidywaniem wpłynęło wiele spraw jednostkowych, do załatwienia w trybie interwencyjnym. Jeszcze więcej było takich, które dotyczą niemal całej najstarszej generacji.

### UZASADNIIONE RACJE

Jak zwykle uzyskał potwierdzenie fakt, że największa szansa na szybkie wyegzekwowanie roszczeń przysługujących zawsze ten, kto przedstawi racje oparte na literze aktualnie obowiązującego prawa. Posługując się nią Czytelnicy, którzy zapobiegawczo śledzą i gromadzą informacje, mogące się przydać w odpowiednim czasie im, ich najbliższym i znajomym. Wtedy występują „na punkcie” i wcześniej niż później osiągną upragniony wynik.

Stąd wnioskuje, że do końca swych dni warto i trzeba interesować się wszystkim, co związane jest z życiem społecznym.

Właśnie powołując się na gazety, które wzywają do nas o poparcie, zalogowanej racji m. in. 69-letni Wiktor Z. z Radostowa. Rzeczywiście, nie byłoby dla niego bez znaczenia czy za podstawę przy obliczaniu emerytury przyjęto by sprzedane przez niego plody rolne za 303 024 złote w 1977 r. czy za 583 869 zł w roku 1978, kiedy to faktycznie zdołał gospodarstwo swemu następcy. Sprawa została załatwiona w ZUS bez mgnienia oka.

Również Jan G. z Gdańska-Oruńki wiedział, że ma prawo domagać się, by na podstawie pokwitowania z szpitala, powinien być od razu wiadomymy gdzie i jak trzeba rzecz sfinalizować.

Gdyby wszędzie rzetelnie przestrzegano obowiązku dokładnego informowania beneficjentów, mniej by było takich, którzy kolejkują po różnych instytucjach nie wiedząc gdzie swój interes załatwić. Widząc, że ma się do czynienia z osobą starszą, urzędnik mógłby zanotować na

rodzicach, b. rolnikach, którzy dzieckom zakupili własnościowe mieszkania, a sami nie mają gdzie się podziść. Obecnie osoby te, jak zmusić wyrośnięte dzieci do przyjęcia opuszczonych i jak wyegzekwować alimenty.

Kwestia doliczenia tzw. renty wypadkowej (po wypadku przy pracy) jako dodatku do emerytury, warunkiem podjęcia pracy przez emeryta, który wcześniej skorzystał z przejścia w stan spoczynku... bardzo długo musielibyśmy wyszczególnić zagadnienia, z którymi Czytelnicy zwrócili się do dyżurujących z nami prawników.

Wiele wątpliwości mogło być rozważanych w stosownych urzędach i b. zakładach pracy. Długo konieczne trzeba usprawnić służbę informacyjną we wszystkich tych ośrodkach.

Zapytani mimochodem przez dyżurujące z nami przedstawicielki ZUS, dlaczego za swoją sprawę nie zwrócili się bezpośrednio do tej instytucji, Czytelnicy odpowiadali: „U was tam długo trzeba czekać w kolejce, a tutaj nie...”.

Znaczy to, że w niewłaściwych punktach (dotyczy to również punktów do spraw lokalowych, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej i in.) warto w godzinach szczytu frekwencji wzmocnić obsadę informacyjną, a może nawet przygotować stosowne ulotki.

### ODROBINA SERCA CZYJEGOŚ

Rekord zgłoszeń, związanych z naszą akcją „Informacja dla seniora” został osiągnięty w temacie zdrowia i opieki społecznej. Od zainteresowania leczeniem akupunkturą — po prośbę starych, schorowanych rodziców o pośrednictwo w uzyskaniu przedterminowego zwolnienia ich syna z ciężkiego zakładu karnego...

Motywem przewodnim większości wystąpień jest niezadowolenie lub wręcz niedoświadczenie, dręczące poczucie osamotnienia, zderzenie z rzeczywistością, które zdawało się być pomocne.

Kłósa z siostrą, gębioną rozczuleniem na własne dzieci, rozgorczyła sklepowa kolejkami, a także przejawami różnych miejskich nieporządków, zaprowaizowała założenie w redakcji „skrzynki nie czytanych listów, których autorzy dawali by upust swej złości”.

Bardziej celowe wydaje nam się apelowanie o przeciwdziałanie znieczulicy w ogóle, a wobec osób starszych w szczególności. Adresujemy ten apel zwłaszcza do członków rodu starszego pokolenia. Nawet stosunkowo niskie renty i emerytury, gdyby dobrze sytuowane dzieci i wnuki pamiętały o oddawaniu długów wdzięczności, zaciągniętych wobec dziadków i steranych życiem rodziców.

W kolejnych publikacjach Czytelnicy znajdą informacje o sposobie załatwiania formalności, dotyczących korzystania z urzędowej pomocy społecznej, także tej udzielanej przez PKPS, Polski Czerwony Krzyż.

Z reguły jednak do interesowania się rencistami i emerytami są zobowiązane zakłady pracy, które ich zatrudniały. To zainteresowanie spłaca się niekiedy do tradycyjnego kwiatka z okazji dorocznych Dni Seniora. Niby dobrze i to, lecz w zasadzie chodzi o znacznie więcej.

### PO RADĘ DO RADCY

Mogłoby się wydawać, że się bezpłatnego poradnictwa prawnego jest na Wybrzeżu dostatecznie rozciągnięta, toteż w razie jakichkolwiek wątpliwości można z niej skorzystać. Tymczasem nadal nie wszyscy o tym wiedzą i może dlatego odciągają się z zasięgnięciem fachowej opinii.

Bezplatne są przecież poradę prawną w redakcji, w zakładach pracy, w dni wyznaczone — w sądach, w wojewódzkiej siedzibie Państwowego Komitetu Pomocy Społecznej, Ligi Kobiet.

Wśród problemów, zgłoszonych na wspomnianym, sądowym dyżurze w redakcji, najbardziej wstrząsający był sygnał o poniewierzeniu

# Czy ryba może być rarytasem?

**W powietrzu unosi się ten dziwny, charakterystyczny zapach, podniecający ludzi morza. Jest to cały cocktail wion, złożony z morskiej wody, butwiejącego drzewa, wodorostów, minii, ropy, ryby i czort wie czego? W pewnym momencie zapach ryby tężeje, przybiera na sile w pobliżu baraków, położonych tuż obok basenu stołnicowego. Mieszka się z nim dym z liściastego drzewa, zalużą przypraw korzenne. To już pachnie smakiem i zdradza wyraźnie miejsce postoju Gdynskich Zakładów Rybnych.**



Z wierzyć się nie chce, że to właśnie tu, w tych kilku barakach, powstaje 29 proc. krajowej produkcji konserw rybnych i przetworów. Właśnie w tych pomieszczeniach, które sama załoga, trawstająca słowo „barak”, nazywa ironicznie „stylem barokowym”, wyprodukują się w tym roku 14,5 tys. przetworów, w tym 10,5 tys. konserw, 600 ton garna

z i 3450 rafinowanego tranu, globalnej wartości 803 mln zł.

Na takie wartości opiewa plan, ale czy zostanie on wykonany? Wątpliwość reportera budzi się ze wspomnień uczestnictwa w konferencjach Samorządu Robotniczego Gdańskich i Gdynskich Zakładów Rybnych. Wyniki tych obrad, odbywających się na przełomie roku 1978/79, przyniosły wiele pesymistycznych wieści. Chyba po raz pierwszy od wielu lat, oba wymienione, a dodajmy wodzące w branży zakłady, nie wykonywały w roku 1978 tonażowego planu produkcji.

Ta kryzysowa sytuacja dotyczyła całego pionu gospodarki rybnej. Roczny plan GZR został praktycznie zamknięty poważnym niedoborem. Powodem tego był brak przewidywania.

Nikomtu nie były obce perturbacje naszych najpoważniejszych armatorów rybolowstwa dalekookresowego, związane z powszechnym zawłaszczeniem tradycyjnych łowiisk.

Próby zmiany techniki łowienia na otwartym oceanie, penetracja Antarktyki, a głównie rozwijanie starych spółek z krajami przybrzeżnymi i zawieranie nowych — sprawyły, że rybacy dalekookresowi wyszli w zasadzie obroną ręką. W zasadzie, to znaczy, że połowy zamknęły to w stosunku do planu, niewielkim tylko tonażowym niedoborem.

„Ale pojęcie tonażu to dla przetwórstwa rybnego jeszcze mało. Zasada rybaków — łowienia „wszystkiego co się rusza” — nie urzędza przetwórstwa rybnego. Do dajmy — nie urzędza także konsumenta.

Co mają począć zakłady rybane, którym nagle skróciła się z planu asortymentu sardynek, makrele i nawet bałtyckiego śledzia, który z braku swego atlantyckiego kuzyna, miast do puszki, został skierowany do zasolonej beczki?

Braki tonażowe, wymienionych gatunków ryb zastąpiono ostrobokiem, gromadnikiem i błękitnikiem, czyli asortymentem z grupy „co się rusza”.

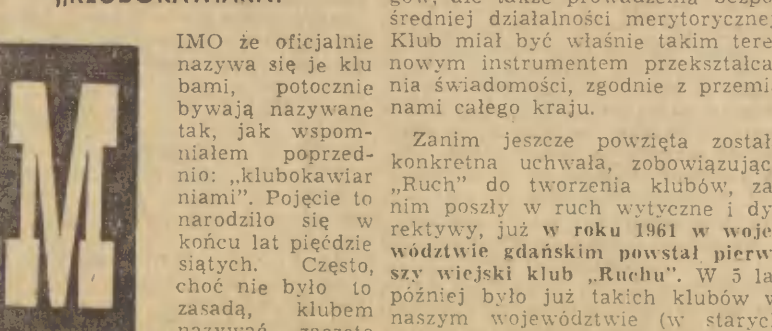
Ta radykalna zmiana asortymentu dotknęła w szczególności Gdynskie Zakłady Rybane. Specjalizowały się one w przetwórstwie sardynek, żądających rocznych wyjdzie obroną ręką.

Świadcza o tym wyniki za 10 miesięcy. Wartość sprzedaży produkcyjnej wykonano z nadwyżką 67 mln złotych w porównaniu z analogicznym okresem 1978 roku. W miejsce tradycyjnego surowca wykorzystano co dziś morze ofiarujące naszym rybakom. Są więc filety i tuszki i oleju z ostroboka, są salatek z udziałem błękitki i gromadnika, są hamburgery — danie gotowe szyb-

da, że pokonano barierę przestawienia na produkcję na nowe asortymenty surowca. Pamiętajmy jednak, że w wielu przypadkach np. kergulenu i morszczyka — jest to surowiec drogi a to rzutuje na bilans kosztów. Wzrosły one średnio o 20 proc. co nie znajduje pokrycia we wzroście wydajności pracy. Rezultat tego dysansu jasny — kłopoty z funduszem plac, premiami itp.

Do kłopotów natury finansowej dochożą emocjonalne. Droższy surowiec i mniej asortymentu, który nie zawsze jest zgodny z interesem zakładów rybnych...

Fot. M. Zarzecki



Interes rybaków nie zawsze jest zgodny z interesem zakładów rybnych...

— A jak wygląda sytuacja w roku bieżącym, który ma się już ku końcowi?

Okazuje się, że w Gdynskich Zakładach Rybnych nie zmarnowano czasu. Przedsiębiorstwo uporało się z trudnościami przejścia na nowy asortyment surowca i w realizacji

wiec automatycznie rzutuje na zwykłą cenę jednostkowej jednostki. Załoga GZR ma ambicję, aby wyżej, więcej towarzyszyła wyżej jakości smaczkowi. Tymczasem nie ma co ukrywać, że nowo surowiec a zwłaszcza gromadnik i błękitnik nie posiada najwyższych wartości smakowych. W laboratoryjnych poszukiwaniach to jakości wychodzi. Tu kęparek, tam papryczka lub ogóreczek jakiś pikantny sosik i konserwa stała się smaczna. Rzecz w tym, nowo receptury opracowuje się na surowcu najwyższej klasy. Później, już w produkcji przemysłowej nie zawsze tak bywa. Inna sprawa: dobry surowiec ale nie w okresie żerowania. Tymczasem rybacy łowią jak leci, otrzymując tę samą cenę za tonę.

„Analogicznie jednakowo cenie, bez względu na jakość surowca, płaci producent. Uczciwość w stosunku do konsumenta każe odmówić przeważania niepełnowartościowego surowca, ale który dyrektor wydał taką decyzję, równającą się przestoju w pracy zakładu i wynikającym z tego tytułu konsekwencjami?”

A przecież warto pomyśleć, że nie jest to polityka na długą metę. Polacy nie pokochają nagle rybną konserwę. Jeśli sięgają obecnie po puszkę bez nadziei zadowolenia po niebieńcia, to raczej z braku tradycyjnej wędliny. Z chwilą poprawy zaopatrzenia rynku mięsnego, znów zaczną się kłopoty (znane już branży w przeszłości), z zalegającymi puszkami konserw rybnych. Trzeba będzie wówczas zdobywać konsumenta od początku czymś delikatnym. Takieś koreczki, może anchois lub colias w jajku, no i oczywiście tradycyjne i ponadczasowe szpryty w różnych postaciach.

Właśnie, szpryty... Ich nagły brak uczynił tyle zamieszania w przetwórstwie rybnym. Głównym odbiorcą tego doskonałego i taniego bo z Bałtyku surowca, były właśnie GZR. Czemu więc przedsiębiorstwo pozba wiono tego surowca? Czemu konsument tylko z tego jednego zakładu w tym roku otrzyma przeszło 2 tys. ton mniej ulubionego szprota w oleju?

„Oficjalna wersja głosi, że szprota białki, „łatós nie obrodził”, ale biegli w rozpoznaniu zasobów naszego morza twierdzą inaczej.

To prawda, że tegoroczne żniwa szprotowe były nieco uboższe, lecz nie na tyle aby zaniechać połowów. I tym razem zagrały wyłącznie bodźce ekonomiczne rzutujące na interes rybaków. Dorsz lepiej się opłaca, ma wyższy part i stałe rejonu połowów. Szprota natomiast daje mniejszy zysk armatorowi i rybakom, a do tego trzeba weszyc za niego, bo nie wiadomo gdzie tym razem się pokaze. Kierunek wyboru w takim układzie jest jasny — łowimy dorsza, nie oglądając się na wyniki stad perturbacji przetwórstwa.

Warto zastanowić się nad innym rozwiązaniem, korzystnym dla wszystkich stron — armatora, przetwórcy i konsumenta, ale to już inny temat.

## Wacław Hórski

Wacław Hórski

Wacław Hórski

### Jesienią uwydadnia się szczególnie działalność różnego charakteru klubów, a jeśli chodzi o teren — tak zwanych popularnie klubów „Ruchu”, albo też „klubokawiarni”. Nie znaczy to wcale, że w innym terminie placówki te nie działają. Nic podobnego! Ale właśnie z okazji wzonej aktywności odczytowej, spotkaniowej i imprezowej — wyraźniej rysuje się ich rola w życiu społecznym współczesnej wsi — i nie tylko wsi.

### GENEALOGIA „KLUBOKAWIARNI”

IMO to oficjalnie nazywa się je klubami, potocznie bywają nazywane tak, jak wspomniano: „klubokawiarniami”. Pojęcie to narodziło się w końcu lat pięćdziesiątych. Często, choć nie było to zasadą, klubem nazywano zaczęto dawną świetlicę, której charakter zmienił się tak, jak zmieniło się samo życie na wsi, w małym miasteczku, na przedmieściu dużego miasta, wewnątrz zakładu pracy. Warto przypomnieć, że w końcu lat pięćdziesiątych nie znaliśmy jeszcze problemu dużych, nowych dzielnic mieszkaniowych tego typu, jakie posiadamy dzisiaj.

W klubie oferowano prasę, organizowano często w takiej placówce punkt biblioteczny. Potem pojawiło się tam radio i magnetofon. Telewizja wkraczała jeszcze ostrożnie, z oporami — sprzęt był bowiem początkowo zbyt drogi, aby go wstawiać do klubu.

Do sygnałów, związanych z naszą akcją „Informacja dla seniora” będziemy wracać jeszcze wielokrotnie.

### Wiesława Rejnson

Wiesława Rejnson

# Klubowe życie

kawę czy wodę sodową — na wewnętrzny użytek zaczęto klub nazywać „klubokawiarnią”.

Inicjatywę powoływania do życia klubów w terenie podjął przede wszystkim „Ruch”, pełniej: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” — dziś włączone do Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

Instytucji tej — zarówno w przeszłości jak i dziś — przysługują obowiązki nie tylko prowadzenia kółportażu i rozwijania sieci placówek ze sprzedażą prasy i książki oraz wielu najpotrzebniejszych drobniagów, ale także prowadzenia bezpośredniej działalności kulturalnej. Klub miał być właśnie takim terenowym instrumentem przekształcania świadomości, zgodnie z przemianami całego kraju.

Zanim jeszcze powzięta została konkretna uchwała, zobowiązująca „Ruch” do tworzenia klubów, zanim poszły w ruch wytyczne i dyrektywy, już w roku 1961 w województwie gdańskim powstał pierwszy wiejski klub „Ruch”. W 5 lat później było już takich klubów w naszym województwie (w starych granicach administracyjnych) 337!...

### CZY KLUB SIĘ PRZEŻYŁ?

— „Ruch” sprezentował wsi lokal i jego wyposażenie oraz stanowisko kierownika lokalu. W klubie funkcjonował kiosk, można było więc kupić gazetę, przeczytać ją, napić się kawy. Powstał punkt pozwalający wreszcie ludziom spotkać się na gruncie neutralnym — bez wzajemnego zapraszania się do domu, co w wsi ma przecież zupełnie inny charakter niż w mieście. Można było pogawędzić, często wziąć udział w ciekawym spotkaniu, wysłuchać prelekcji — mówi dyrektor „Ruchu” Wiesław Kuras...

Wszystkie warunki do życia klubów w terenie podjął przede wszystkim „Ruch”, pełniej: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” — dziś włączone do Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

Instytucji tej — zarówno w przeszłości jak i dziś — przysługują obowiązki nie tylko prowadzenia kółportażu i rozwijania sieci placówek ze sprzedażą prasy i książki oraz wielu najpotrzebniejszych drobniagów, ale także prowadzenia bezpośredniej działalności kulturalnej. Klub miał być właśnie takim terenowym instrumentem przekształcania świadomości, zgodnie z przemianami całego kraju.

Zanim jeszcze powzięta została konkretna uchwała, zobowiązująca „Ruch” do tworzenia klubów, zanim poszły w ruch wytyczne i dyrektywy, już w roku 1961 w województwie gdańskim powstał pierwszy wiejski klub „Ruch”. W 5 lat później było już takich klubów w naszym województwie (w starych granicach administracyjnych) 337!...

— Czy więc klub, albo popularnie rzecz nazywając — wiejska „klubokawiarnia” nie przetrwała? Powstała przecież w zupełnie innych warunkach społecznych, obywatelskich i administracyjnych.

— Współczesna wieś dość zasadniczo różni się od tej, z okresu pierwszych „klubokawiarni”. To prawda. Jest zamożniejsza, jest zmotoryzowana, na dachach widać liczne anteny telewizyjne. Był taki okres kiedy ludzie nie przychodzili do klubów, woleli bowiem oglądać program TV w domu. Kiedy w klubach pojawiły się odbiorniki TV, zaczęli przychodzić ci, którzy nie mieli telewizji w domu. Potem jednak program TV spowszechniał, stał się czymś naturalnym. Obserwujemy dziś ciekawe zjawisko: czy ma się TV w domu, czy nie — przychodzi się do klubu obejrzeć niedostępne programy towarzyskie. Kiedyś było tak: że prelegent musiał rywalizować z programem TV. Obecnie jest to po prostu inne zjawisko, którego walor szczególny doceniają bywalcy — mogą przecież bezpośrednio podyskutować z autorem prelekcji, czy programem. Tej możliwości telewizja im nie stwarza. Zmiana podziału administracyjnego kraju i zmiana funkcji miast w województwie — to był

### WSZYSTKIE ZALEZY OD ŚRODOWISKA

Wszystkie warunki do życia klubów w terenie podjął przede wszystkim „Ruch”, pełniej: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” — dziś włączone do Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

### Sławomir Sierecki

Sławomir Sierecki

Nowy cykl spotkań w „Literackiej”

Po bardzo udanym cyklu wieczorów autorskich „Postawy w literaturze”, który w ciągu ostatnich dwóch lat zagościł w naszej literackiej kawiarni „Literacka” w Gdańsku... Biblioteka Wojewódzka, Oddział ZLP i klub krytyki literackiej inauguruje...



Gdyniński Skwer Kościuszki.

Fot. Z. Kosycarz

O letniej szacie Gdyni myśli się już jesienią

Nie da się ukryć, że piękne, nowe elewacje, które przyozdabiają budynki wzdłuż ciągu al. Zwycięstwa od Gdańska do Oliwy...

APRZECIEM temu życzeniu wyszły już inicjatywy gdyniśkie. Na biurku architekta miejskiego inż. Henryka Malacha leży bogaty program działań...

Lato 1980 r. — to nie tylko cały blok doradczych imprez, ale także szereg innych okazji, które sprawiają, że przez miasto przewija się tysiące gości...

Składa się na to kilka grup tematycznych. Remont budynków, elewacji i ogrodzeń na terenie 18 posesji, zlokalizowanych w rejonie Skweru Kościuskiego...

W programie nie pominięto także reklam handlowych, nie tylko w sklepach, ale także na budynkach i ścianach szczytowych. Mają one być odnowione i to zadanie dotyczy wszystkich użytkowników.

Do 30 maja renowację przejdą także miejskie obiekty sportowe, basen, korty oraz stadiony MOSiR i „Bałtyk”.

Ten punkt programu, dotyczący działań porządkowych i estetycznych, obejmuje zresztą nie tylko centrum, ale również Witomino, Redłowo, Obluże i Pogórze, Grabówek Chylnię i Cisowę.

Zmiany w soppckiej komunikacji

Jak nas poinformowała WPK w Gdańsku zgodnie z zaleceniami Urzędu Miejskiego w Sopocie 1 grudnia zostanie zmienione trasy autobusów linii 122 i 144.

Autobusy linii 122 pojadą: al. Niepodległości, ulicami Dzierżyńskiego, Grunwaldzką, Powstańców Warszawy, Goyki, Bieruta, Powstańców Warszawy, Grunwaldzką, Chopina, Kościuszki, Podjazd, Sikorskiego do Armii Czerwonej i dotychczasową trasą do Oliwy. Na terenie Oliwy trasa tej linii pozostaje bez zmian.

Autobusy linii 144 z osiedla przy ul. Mickiewicza będą kursowały przez ul. Sikorską, Podjazd, Kościuszki, Chopina, Grunwaldzką, Dzierżyńskiego, Władysława IV, Władysława Łokietka, Polna, Błitwy na Placami Grunwaldzką, Chopina, Kościuszki, Podjazd, Sikorskiego do osiedla przy ul. Mickiewicza.

Dotychczasowe godziny przewozu dzieci szkolnych na trasie ul. Mickiewicza — ul. 23 Marcza zostają utrzymane.

Każdy z nas może pomóc

Zbliżają się święta, a więc okazją do obdarowywania się nawzajem prezentami. Szczególną atrakcją są upominki dla dzieci: lalki, misie, samochodziki, kolorowe czapki i rękawiczki, piłki i żywy.

Sporo takich rzeczy, często w zupełnie jeszcze dobrym stanie znajduje się w naszych domach, pochodzących z dnia szaf. Wyrzucić ich szkoda, a nie zawsze wiemy, co innego można by z nimi zrobić.

Opóźnień, można je podarować innym dzieciom. Zbiórki zbędnych zabawek na rzecz domów dziecka zorganizował już od dzisiaj klub „Galeon”.

Nagrodą, najpiękniejszą ze wszystkich, będzie uśmiech dziecka.

Grad

GZ



Informacja dla seniora

Bank i wkład mieszkaniowy

„Nasi krewni w Warszawie, podobnie jak my będący emerytami, zaciągnęli dług w banku, dzięki czemu uścili całą wysokość wkładu na spółdzielcze mieszkanie. Jak załatwić taką sprawę w Gdyni?” — zapytują Irena i Stanisław G. (nazwisko i adres znane redakcji).

Kredyty na uzupełnienie wkładów do spółdzielni mieszkaniowych mogą być udzielane tylko na mieszkanie typu lokatorskiego. Kredyt może być udzielony do wysokości:

● osobom przekwaterowanym z budynków przeznaczonych do rozbiórki.

● osobom przekwaterowanym z mieszkań niezbędnych dla potrzeb jednostek gospodarki społecznej.

● ciężko poszkodowanym inwalidom.

● osobom o dochodach miesięcznych do 800 zł na 1 członka rodziny.

3/4 wkładu ● osobom o dochodach nie przekraczających 1200 do 1400 zł miesięcznie.

1/2 wkładu — pozostałym osobom.

Oprocentowanie wynosi: dla kredytobiorców o dochodach miesięcznych do 2000 zł — 1,5 proc. w stosunku rocznym, a dla pozostałych kredytobiorców — 3,3 proc. Okres spłaty opiewa na 5 lat. Zabezpieczeniem kredytu jest poręczenie pisemne na skrypcie dłużnym dwóch osób materialnie odpowiedzialnych. W. R.

Pobyt za granicą

Władysława R. z Gdańska pragnie się poinformować:

„Jak długo rencista może przebywać za granicą bez utraty prawa do renty?”

Przez 12 miesięcy od wyjazdu rencisty za granicę, renta może być wypłacana do ręki upoważnionej osoby, albo na konto PKO. Pod warunkiem jednak, że wyjazd ma charakter czasowy. Po upływie 12 miesięcy wypłata renty podlega zawieszeniu. W. R.

Od redakcji

wynagrodzenie szkół, wynikających z niewłaściwego wykonywania obowiązków, w ramach stosunku najmu, przysługujące oczywiście poszkodowanym.

Czytelnik „Zmartwiony”: Stanisława złożyła do redakcji w tymczasowej wypożyczalni, w której w ZUS i w zakładzie pracy.

Jadwiga B. Kartuz: Obowiązkiem zakładu pracy jest wydanie za danej przez Panią zaświadczenia. Należy zatem zwrócić się do kierownika zakładu o załatwienie tej sprawy, skoro zobowiązany pracownik uchylił się od wykonania.

„Mieszkańcy bloku przy ul. Zwycięskiej”: Interwencję Państwa przesyłamy jednostce nadzornej nad ROM 7. Roszczenia sądowe

nie w sprawie, o innej pracodawcy w tym samym czasie.

Andrzej B.: Wybór dni wolnych na poszukiwanie pracy należy uzgodnić z zakładem pracy. Akceptowana karta obiegowa winna być przedstawiona przed wydaniem świadectwa pracy.

Barbara S., Elbląg: Stanisława zakładu pracy jest uzasadnione. ZB

Gdy potrzebna pomoc

Wiele samotnych starszych osób swą pomoc ma nas z prośbami o poinformowanie, gdzie mogą ubiegać się o pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Potrzeba, by czasem ktoś napisał w piecu, zrobił zakupy, przyniósł książki do biblioteki. Takiej pomocy potrzebuje m. in. Wacław K. z Sopota.

Informujemy przede wszystkim zainteresowanych uzyskaniem takiej pomocy, że powinni zwracać się do ośrodków PCK oraz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (w Sopocie mieści się on w Urzędzie Miejskim). Ponadto radzimy zwracać się bezpośrednio do dyrekcji najbliższych szkół i do ZHP. Młodzież na pewno chętnie przyjdzie do pomocy osobom starszym. L.

Wiele samotnych starszych osób swą pomoc ma nas z prośbami o poinformowanie, gdzie mogą ubiegać się o pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Potrzeba, by czasem ktoś napisał w piecu, zrobił zakupy, przyniósł książki do biblioteki. Takiej pomocy potrzebuje m. in. Wacław K. z Sopota.

Informujemy przede wszystkim zainteresowanych uzyskaniem takiej pomocy, że powinni zwracać się do ośrodków PCK oraz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (w Sopocie mieści się on w Urzędzie Miejskim). Ponadto radzimy zwracać się bezpośrednio do dyrekcji najbliższych szkół i do ZHP. Młodzież na pewno chętnie przyjdzie do pomocy osobom starszym. L.

1 grudnia „Dniem bez papierosa”

Palący chorują częściej

Przypominamy, że 1 grudnia br. upływa pod hasłem „Dzień bez papierosa”. Tym, którzy jeszcze nie zdecydowali się rzucić palenia tytoniu, przedstawiamy listę chorób, na które m. in. mogą zapasć, jeśli czym prędzej nie zaprzestają kontynuowania tego szkodliwego nałogu. Może odstraszy ich to od palenia.

Około 90 proc. zachorowań na raka płuc, wywołane jest paleniem. Szacuje się, że miażdżycę naczyń, chroniczny nieżyt oskrzeli (bronchit) i rozedma płuc, związane są z paleniem papierosów w 30 proc., 75 proc. i 80 proc.

Choroba wieńcowa serca jest najgroźniejszą spośród wszystkich innych bezpośrednich przyczyn zgonów wśród palaczy; 25 proc. zgonów na skutek choroby wieńcowej w 1975 r. było związanych bezpośrednio z paleniem papierosów.

Badania wykazały, że palące papierosów ponoszą dwukrotnie większe ryzyko śmierci z powodu wieńcowej choroby serca niż niepalący. Ryzyko to jeszcze bardziej wzrasta, o ile palące ci mają nadciśnienie tętnicze i wysoki poziom cholesterolu we krwi.

Ocenia się, że rocznie 80 tys. Amerykanów umiera na raka płuc związanego z paleniem, a palenie związane jest z występowaniem nowotworów krtni, gardła, jamy ustnej.

Choroba wieńcowa serca jest najgroźniejszą spośród wszystkich innych bezpośrednich przyczyn zgonów wśród palaczy; 25 proc. zgonów na skutek choroby wieńcowej w 1975 r. było związanych bezpośrednio z paleniem papierosów.

Badania wykazały, że palące papierosów ponoszą dwukrotnie większe ryzyko śmierci z powodu wieńcowej choroby serca niż niepalący. Ryzyko to jeszcze bardziej wzrasta, o ile palące ci mają nadciśnienie tętnicze i wysoki poziom cholesterolu we krwi.

Ocenia się, że rocznie 80 tys. Amerykanów umiera na raka płuc związanego z paleniem, a palenie związane jest z występowaniem nowotworów krtni, gardła, jamy ustnej.

Choroba wieńcowa serca jest najgroźniejszą spośród wszystkich innych bezpośrednich przyczyn zgonów wśród palaczy; 25 proc. zgonów na skutek choroby wieńcowej w 1975 r. było związanych bezpośrednio z paleniem papierosów.

Badania wykazały, że palące papierosów ponoszą dwukrotnie większe ryzyko śmierci z powodu wieńcowej choroby serca niż niepalący. Ryzyko to jeszcze bardziej wzrasta, o ile palące ci mają nadciśnienie tętnicze i wysoki poziom cholesterolu we krwi.

Ocenia się, że rocznie 80 tys. Amerykanów umiera na raka płuc związanego z paleniem, a palenie związane jest z występowaniem nowotworów krtni, gardła, jamy ustnej.

Choroba wieńcowa serca jest najgroźniejszą spośród wszystkich innych bezpośrednich przyczyn zgonów wśród palaczy; 25 proc. zgonów na skutek choroby wieńcowej w 1975 r. było związanych bezpośrednio z paleniem papierosów.

Badania wykazały, że palące papierosów ponoszą dwukrotnie większe ryzyko śmierci z powodu wieńcowej choroby serca niż niepalący. Ryzyko to jeszcze bardziej wzrasta, o ile palące ci mają nadciśnienie tętnicze i wysoki poziom cholesterolu we krwi.

„Ja i moje miasto” - konkurs pod patronatem „Wieczoru”

Program spotkań warsztatowych

W ramach konkursu „Ja i moje miasto” wzbogacenie dla nauczycieli przygotowujących do nich młodzież.

Pierwsze już się odbyły. W Pałacu Młodzieży w Gdańsku spotkali się uczestnicy konkursu hafciarskiego. Tego samego dnia wyznaczali sobie również pierwsze spotkanie organizatorzy przejazdu młodzieżowych zespołów artystycznych. Warsztaty dla nauczycieli przygotowujących zespoły pieśni i tańca poprowadził p. Janusz Własniewski. Temat — tańce regionalne, charakterystyczne i tematyczne. „Jako „ilustracja” wy stąpiły „Dziesięć Gdańska”.

Wprawdzie terminarzyce powinny trafić do wszystkich szkół, ale dla zainteresowanych — program spotkań warsztatowych na aruzdzeń.

Organizatorzy przygotowali więc dla młodych filmowców, biorących udział w konkursie na film o Gdańsku wykład: „Co warto filmować” (19 grudnia, godz. 16.30) Klub X Muzy, Gdańsk ul. Elżbiatarska 10/11), a dla pasjonujących się fotografią 18 grudnia o godz. 16.30 w Wojewódzkim Ośrodku Kultury przy ul. Korzennej — „Co i jak fotografujemy”.

11 grudnia spotkają się ponownie nauczyciele przygotowujący zespoły do przejazdu. Temat warsztatów — „Polskie tańce narodowe”. W tancejnych rytmach wykład poprowadzi J. Własniewski w Pałacu Młodzieży przy ul. Ogarnie o godz. 15.30. Natomiast 28 grudnia tematem kolejnego spotkania będą tańce w obrzędach i zwyczajach regionu kaszubskiego (również Pałac Młodzieży, godz. 15.30).

W przeddzień startują również zespoły artystyczne. Dla prowadzących le nauczycieli — spotkanie, na którym omówione zostaną formy wypowiedzi teatralnej, odbędzie się 11 grudnia o godz. 15.00 w Pałacu Młodzieży.

Organizatorzy nie zapomnieli również o nauczycielach i instruktorach przygotowujących młodzież do udziału w konkursie plastycznym. 14 grudnia o godz. 16.00 w Pałacu Młodzieży warsztaty „Malarstwo dziecięce”; ilustracją będzie wstawa prac dzieci.

Bogaty program wykładów przygotowano z myślą o uczestnikach Turnieju Wiedzy o Gdańsku. Trzy aruzdniowe spotkania poprowadzi m. T. Domagala. Odbędzie się one 4, 11 i 18 grudnia w Białej Sali Ratusza Głównomińskiego, o godz. 15.30. Tematy: „Wczesne dzieje Gdańska”, „Gdańsk średniowieczny”, „Jak budowano w dawnym Gdańsku”.

Jak widać — każdy może znaleźć coś, co go zainteresuje w tym programie. Organizatorzy konkursu przawotowują kolne propozycje — przedstawimy je na naszych łamach w najbliższym cz...

Klubowe życie

(Dokończenie ze str. 3)

prez, w tym ok. 400 spotkań i ponad 1000 odczytów. Mało kto wie o tym, że aktywność środowiskowa spotawadatorów powstanie 312 zespołów amatorskich przy klubach, w tym kilku o renomie wykraczającej poza granice wsi i gminy.

Bardzo bogato przedstawia się aktualnie realizowany w klubach program Dekady „Człowiek i Świat — Polityka”. Wśród tematów znalazło się wiele poświęconych problematyce VIII Zjazdu partii, obchodów 35-lecia PRL i 40 rocznicy „nawjazdu hitlerowskiego na Polskę. Po nadto kilka wystaw książek i kilka montażi scenicznych w wykonaniu artystów naszych teatrów.

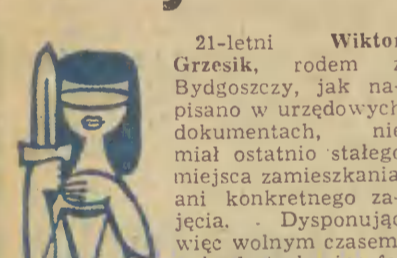
Jak łatwo zauważyć — pominięciem tu omówienie charakteru Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki — ich geneza, powstania była bowiem inna i inna jest ich specyfika. Są to placówki związane już typowo z dużymi centrami miejskimi i obliczone na inne działania, niż popularne kluby „Ruchu”.

Est to działanie o charakterze uniwersalnym — adresowanym nie do dzielnicy, ale do szerokiego kręgu zainteresowanych spośród mieszkańców całego miasta, tam szukając entuzjastów dla swoich specjalistycznych tematów i przedsięwzięć oświatowo - kulturalnych.

Jest to jednak temat tak szczególny, że omówić go wypada oddzielnie, natomiast wgląd w organizację działalności „klubokawiarni” zamknąć jednym stwierdzeniem: klub „Ruchu” nie zrestaurował się, ale wymagamy dziś od niego więcej. Uzyskamy natomiast te wyższe efekty nie tylko dzięki dbałości „Ruchu” o bazę, o wyposażenie, o sprawność opieki gospodarczej, ale również dzięki aktywności środowiska, aktywności dostosowanej do nowych warunków — obyczajowych i społecznych nowoczesnej wsi.

SŁAWOMIR SIERECKI

Turysta za kradzione



21-letni Wiktor Grzesik, rodem z Bydgoszczy, jak napisano w urzędowych dokumentach, nie miał ostatnio stałego miejsca zamieszkania, ani konkretnego zajęcia. Dysponując więc wolnym czasem, wybrał atrakcyjną formę jego spędzenia: turystykę. W dodatku na cudzy rachunek. A to dzięki pomysłowości, aby wypożyczać turystyczny sprzęt, a następnie sprzedawać go i w ten sposób uzyskiwać fundusze na jeżdżenie po kraju.

Tak więc w lipcu br. Wiktor Grzesik pojechał do Rzeszowa. Przedstawiając się jako młody, wędrujący po Bieszczadach turysta, wypożyczył w Woj. Przeds. Turystycznym „Resovia-Tourist” plecak. Z Rzeszowa autostopem udał się do Wrocławia i tu plecak spieniężył. Inym razem wypożyczył w WPHW 2-osobowy namiot „Serwy”, który również sprzedał.

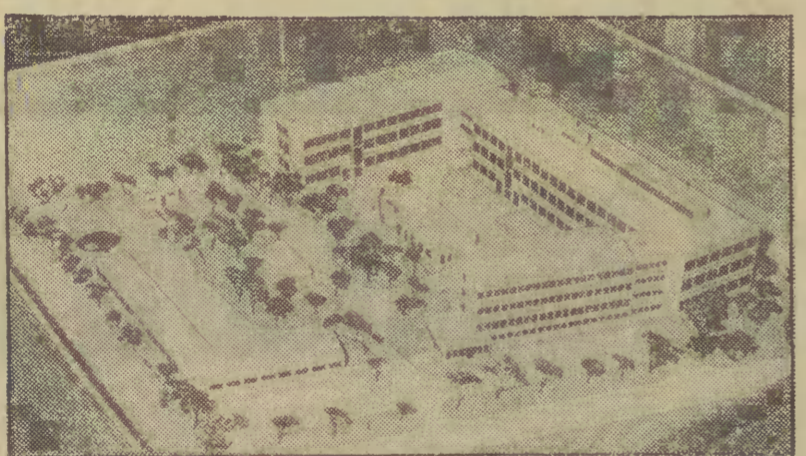
Z kolei w tym samym miesiącu Wiktor Grzesik dotarł do Inowrocławia i znowu rozejrzył się za wypożyczalnią sprzętu turystycznego. W Ośrodku Sportu i Rekreacji udało mu się dostać 2-osobowy namiot „Aster” i oczywiście sprzedać. Z Inowrocławia przyjechał do Gdyni i to był ostatni etap jego turystycznych podróży.

W Gdyni zawarł nową znajomość i został zaproszony do pewnego mieszkania. Odezwała się w nim złodziejska żyłka. Spodobala mu się skórzana kurtka, którą spozstrzegł w przedpokoju na wieszaku. Należała do jednego z gości. Grzegorz W. W odpowiedzi momencie zabrał ją i wyszedł.

Tym razem miał jednak pecha. W dwa dni później, gdy usiłował sprzedać kurtkę w gdynińskiej hali targowej, spotkał go... Grzegorz W. Oczywiście nie wypuścił z rąk — wskazał złodzieja patrolowi MO.

Aresztowany Wiktor Grzesik stanął przed Sądem Rejonowym w Gdyni. Został skazany na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Sad zasądził również do zwrotu od skazanego równowartość wypożyczonego sprzętu turystycznego, który został przez niego sprzedany.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.



„Ziemia obiecana” spółdzielni „Lutria”. Tak będzie wyglądał zakład, gdy wreszcie dojdzie do skutku inwestycja odtworzeniowa w Letnicy.

Z manufaktury rodem

„Lutria”, nutria i... cierpliwość

Gdy wczoraj pochwaliliśmy się znajomemu, że byłem w spółdzielni „Lutria” zastrzygił tylko uchem: — Czekaj, czekaj, czy to nie przypadkiem tam, gdzie na uszeczko pokroików do samochodu chętnie się trzy miesiące?

Tak, a skąd wiesz?! Wiedział z własnej praktyki, mnie zaś ty szara rzeczywistość przekazała — wcale się tego nie wstydzaj — przez Waldemara Kudzikiewicza. Zanim jednak przeszedł do rzeczy poz-

woił nacieszyć się widokiem pięknej makiety, która od czterech lat oglądają wszyscy goście. Zapewne będzie stać tak długo, aż w ubogie przgi gabinetu wejdzie ktoś potrzebujący natychmiast koca i będzie to mają władny ulokować „Lutria” w nieskończoność pokazowania zaszkolników budowlanym portfelom...

Tak więc spółdzielnia siedi sobie od trzydziestu lat na tymczasowej lokalizacji, „podszypywana” o czasu do czasu przez politechniki, która chce się tu budować i czeka na lepsze czasy, w wolnych chwilach wykonując tzw. produkcje rytmową i modernizując co się tylko da.

Owa „ziemia obiecana” spółdzielni mieści się w Letnicy, ale póki co ów niewielki zakład, o którym już nie raz pisano per manufaktura” (nikogo przy tym nie urażając) garbuje i przerabia skórę zwierząt tak by owe owce, nutrie, króliki, lisy czy norki ogrywały i zdobyły nawet najwybredniejszych przedstawicieli ludzkiego rodu.

Świadomie nie piszę „każdego” bo cóż to znaczy 3 tys. kożuchów i drugie tyle pozostałych wyrobów w skali rocznej? Trzeba więc mieć do „Lutria” albo anielską cierpliwość, albo też przychodzić „za potrzebą” wówczas, gdy są tzw. luzy produkcyjne... Wierzyć się nie chce, ale one rzeczywiście istnieją — zwłaszcza wiosną i latem, gdy „Lutria” boryka się akurat z realizacją planu usług, bo ktoś wtedy pamięta o kożuchach?!

Magazyn półfabrykatów zamknięto wadecum o „Lutria”, która dostarcza na rynek wyrobów za „ba-

które kryją się w niepozornym barczku, gdzie już w pierwszym etapie produkcji skóry przechodzą sześć procesów technologicznych. Pierwsze „wągście gardło” ma na imię: Dział Mokry. Jest tu rzeczywiście mokro, a poza tym 18-godzinne procesu technologicznego nie da się skrócić bez szkody dla surowca. Gdyby tak przebiec ścieśna... Ba, ale wówczas, byłoby już w sąsiedztwo w ogródku.

Etap drugi — to już obróbka mechaniczna: skóra trzyma się oburącz i kilka razy ociera o statyczne, bądź orotowe ostrze. Wszystko po to, by uzyskać odpowiednią grubość. W przestronnej izbie (bo jak to pomieścić inaczej nazwać?) wśród kilku osób siedzi na drewnianym zładku owego pościanicza Stanisław Szmul — założyciel spółdzielni.

Widoczki, jak dotąd, mało zachęcające. Nie ja pierwszy zauważyłem, że to wszystko przypomina bardzo XIX wiek, bo wiceprezes ds. technicznych Bogdan Keška natychmiast zaczął znane już z wczesniejszych rozmów marzenia o modernizacji, za strzegając przy tym, że nastąpi to niezależnie od tego czy inwestycja dojdzie do skutku, czy też nie.

Zagladamy też do działu tzw. obróbki uszlachetniającej, gdzie prasuje się, strzyje i czesze zmierzwiłone runo, które na koniec uzyskuje to, do czego śmieją się oczy wszystkich potencjalnych nabywców. Widać, że półfabrykatów zamknięto wadecum o „Lutria”, która dostarcza na rynek wyrobów za „ba-



Stąd po obróbce uszlachetniającej przystaje wyroby wędrują do kuśnierzy.

gatelela 41 mln zł. A rynek, jak to rynek: ma swoje stałe potrzeby i fanaberie, zgodne z przykazami mody. Kożuchy wiaskają wien jak woda w gąbce, ale za to surowiec jest importowany, limitowany i trzeba go opłacać wyrobami gotowymi. Z kolei kołnierze z nutrii nie cieszą się już takim wzięciem, więc tutaj widać szansę na „bezbolesny” zbył u odbiorców zagranicznych. Obecnie wielkie wzięcie mają lisy. Jeszcze niedawno sły „jak leci”: białe, srebrne, czarne... Przez modnisie pytają się o rude. Trzeba bardzo „Lutria” zrobić. Tylko czy akurat na przedwczo-

Stąd po obróbce uszlachetniającej przystaje wyroby wędrują do kuśnierzy.

gatelela 41 mln zł. A rynek, jak to rynek: ma swoje stałe potrzeby i fanaberie, zgodne z przykazami mody. Kożuchy wiaskają wien jak woda w gąbce, ale za to surowiec jest importowany, limitowany i trzeba go opłacać wyrobami gotowymi. Z kolei kołnierze z nutrii nie cieszą się już takim wzięciem, więc tutaj widać szansę na „bezbolesny” zbył u odbiorców zagranicznych. Obecnie wielkie wzięcie mają lisy. Jeszcze niedawno sły „jak leci”: białe, srebrne, czarne... Przez modnisie pytają się o rude. Trzeba bardzo „Lutria” zrobić. Tylko czy akurat na przedwczo-

# Lord Killanin przybywa do Polski

Dziś na zaproszenie PKOl przybył do Polski przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin. W czasie 5-dniowej wizyty weźmie on udział w uroczystościach związanych z 60-leciem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Lord Killanin pełni funkcje przewodniczącego MKOl od siedmiu lat. Jego kadencja upływała pod znakiem wielu reform w ruchu olimpijskim. Po 10 latach zwolony został Kongres Olimpijski, umiędzianione zostały więzi MKOl z narodowymi komitetami olimpijskimi i międzynarodowymi federacjami sportowymi; rozpoczęła się demokratyzacja MKOl.

## Pierwsza próba sił

Polscy łyżwiarze szybcy mają za sobą pierwszy tegoroczny start międzynarodowy, w bardzo silnie obsadzonej zawodach sprinterskich w Berlinie Zachodnim, z udziałem całej światowej czołówki.

Eric Haidden (USA) i Christa Rothemurger (NRD) zostali zwycięzcami w wyścigu. Mistrz świata w sprincie i wiołoboj, nie pokonany od dwóch sezonów Amerykanin, 21-letni Eric Haidden pisał na berlińskim torze gorzkie porażki. W wyścigu na 500 m przegrywał jedynie ze swoimi rodakami Danem Immerhallem i Peterem Muellerem oraz rekordzistą świata Jergiem Kulikowem (ZSRR), ale także z kilkoma innymi sprinterami. Za to na 1000 m mistrz świata zdeklasował rywali. Trudno będzie mi zdobyć w Lake Placid komplet złotych medali - powiedział po zawodach Haidden.

Christa Rothemurger, Lubaw Sadeziowa (ZSRR), Sylvia Burka (Kanada), Hanneke Valentijn (Holandia) oraz nana Ewina Rys - Ferens, to czołowa pałka w wiołobojach kobiet. Polka najlepszą spisała się na dystansach 1000 m, zajmując 4. i 5. miejsce, a jej najlepszy czas 1:28,05 jest obiecujący.

## Polak we władzach FIS

W poniedziałek powrócił do Warszawy delegacja Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, która uczestniczyła w Kongresie Międzynarodowej Federacji Ratowniczej Wodnego (FIS) w Palermo. Wyborcy do władz FIS przyznali duży sukces delegacji WOPR - wiceprezidentem międzynarodowej federacji wybrany został w Palermo Polak - Mieczysław Witkowski.

### wieczór

**DZIENNIK ROBOTNICZEJ WYDZIAŁNI SPÓWALNICZEJ "PRASA-KSZYAZKA-RUCH"**

Wydawca Gdańsk. Wydziałnictwo Prasa RSW Targ Drzewny 9, ul. 911 - 80-953 Gdańsk

Redakcja Kolegium Redakcja - Dziennik Targ Drzewny 37, ul. 911

31-11-24 - red. nac. sekretariat  
31-12-10 - z-ca red. nac. szef  
31-11-44 - sekretarz redakcji  
31-51-45 - dz. kulturalny  
31-42-31 - dz. ek. - morski  
31-27-49 - dz. mieszk.  
31-45-85 - dz. sportowy  
31-55-42 i 31-00-31 - dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujące sondaże i listy od czytelników w godz. 10-12, prawnik w godz. 15-16, soboty w godz. 12-13, dzisurny pub. - wsta srody i piatki w godz. 15-16

31-59-41 - cent. art. - laczy ze wszystkimi działami  
20-40-48 - przewodniciciel w Gdyni ul. 3 Maja 27/31, m 80

Biuro Ogłoszeń - Gdańsk Targ Drzewny 37, telefon 31-35-80

czynne tel. w godz. 9-15 w sobote w godz. 9-12 w Gdyni ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79 w godz. 9-17

UPT - Sopot i Sopot ul. Kosciuszki 2, telefon 51-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-15.

UPT - Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-55-31 w godz. 8-18.

WUP - Gdańsk, Gdańsk ul. Diuz 22/28, telefon 31-80-84 w godz. 8-20.

WUP - Elbląg, Elbląg ul. Słowiański 10.

Informacji o orenumracji udziela każda wszystkie placówki pocztowe sondaże i listy do wydawnictwa. Informacja Prasy i Książki RSW "Prasa - Książka - Ruch" w całym kraju.

Przenumerata roczna - 312 zł, półroczna - 156 zł kwartalna - 78 zł miesięczna - 29 zł.

Nazw. adres, pocztowy: Redakcja "Wieczór Wybrzeża" - 80-958 - Gdańsk 1 skrzynka pocztowa nr 183.

Nr indeksu 35685.  
Zam. 2966 - U-1

W młodości zajmował się sportem m. in. boks, wioślarstwem, jazdą konna. W 1952 r. wybrany został członkiem MKOl, a od 1967 r. wchodził w skład Komitetu Wykonawczego. W latach 1968-72 sprawował funkcję wiceprzewodniczącego. W 1972 r. podczas sesji w Monachium wybrany na stanowisko przewodniczącego MKOl.

W Polsce przebywa po raz drugi. W 1969 r. był uczestnikiem sesji MKOl w Warszawie. W czasie pierwszej wizyty zwiedził Kraków, Katowice i Oświęcim.

# Szermierczy Puchar Polski we florecie kobiet

W zaległym trójmeczcu o Puchar Polski we florecie kobiet w Gliwicach drużyna miejscowego Piasta odniosła dwa zwycięstwa. Florecistki Piasta pokonały Cracovię 12:4 i Energetykę Lublin 15:1 dzięki czemu wyszły na trzecie miejsce w tabeli. W pozostałym spotkaniu Cracovia zwyciężyła Energetyką 15:1.

W przyszłorocznych rozgrywkach nie wystąpią więc Energetyk Lublin oraz Polonia Łaziska. Na ich miejsce wejdą dwie kolejne drużyny z przyszłorocznych drużynowych mistrzostw Polski.

Pierwsze miejsce w Pucharze Polski zajął AZS Warszawa przed GKS Katowice i Piastem Gliwice.

# \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* Nasi kolarze na 2 miejscu w klasyfikacji AIOCC

W Genewie obradowały w śróde międzynarodowe władze kolarskie. Podczas wspólnego posiedzenia międzynarodowych federacji kolarskiej i Międzynarodowego Stowarzyszenia Organizatorów Imprez Kolarskich (AIOCC) ogłoszono wyniki challengeu AIOCC sezonu 1979, dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia, ustalono kalendarz imprez kolarskich w roku olimpijskim.

W tradycyjnej klasyfikacji sezonu w wyścigach wieloetapowych triumfowali kolarze ZSRR gromadząc rekordową liczbę 246 pkt. przed Polską - 128, NRD - 88, CSRS - 68, Włochami - 51 i Szwajcarią - 30 pkt.

Za najlepszego zosowca miniego sezonu uznano zwycięzcę trzech - najważniejszych wyścigów amatorskich w Europie, radzieckiego kolarza Siergieja Suchożenka. Warto przypomnieć, że w przedolimpijskim sezonie Suchożenka wygrał Wyścig Pokoju, Tour de l'Avenir oraz włoski wyścig „Giro Della Regionii”.

W Genewie obradowały w śróde międzynarodowe władze kolarskie. Podczas wspólnego posiedzenia międzynarodowych federacji kolarskiej i Międzynarodowego Stowarzyszenia Organizatorów Imprez Kolarskich (AIOCC) ogłoszono wyniki challengeu AIOCC sezonu 1979, dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia, ustalono kalendarz imprez kolarskich w roku olimpijskim.

W tradycyjnej klasyfikacji sezonu w wyścigach wieloetapowych triumfowali kolarze ZSRR gromadząc rekordową liczbę 246 pkt. przed Polską - 128, NRD - 88, CSRS - 68, Włochami - 51 i Szwajcarią - 30 pkt.

Za najlepszego zosowca miniego sezonu uznano zwycięzcę trzech - najważniejszych wyścigów amatorskich w Europie, radzieckiego kolarza Siergieja Suchożenka. Warto przypomnieć, że w przedolimpijskim sezonie Suchożenka wygrał Wyścig Pokoju, Tour de l'Avenir oraz włoski wyścig „Giro Della Regionii”.

W Genewie obradowały w śróde międzynarodowe władze kolarskie. Podczas wspólnego posiedzenia międzynarodowych federacji kolarskiej i Międzynarodowego Stowarzyszenia Organizatorów Imprez Kolarskich (AIOCC) ogłoszono wyniki challengeu AIOCC sezonu 1979, dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia, ustalono kalendarz imprez kolarskich w roku olimpijskim.

W tradycyjnej klasyfikacji sezonu w wyścigach wieloetapowych triumfowali kolarze ZSRR gromadząc rekordową liczbę 246 pkt. przed Polską - 128, NRD - 88, CSRS - 68, Włochami - 51 i Szwajcarią - 30 pkt.

Za najlepszego zosowca miniego sezonu uznano zwycięzcę trzech - najważniejszych wyścigów amatorskich w Europie, radzieckiego kolarza Siergieja Suchożenka. Warto przypomnieć, że w przedolimpijskim sezonie Suchożenka wygrał Wyścig Pokoju, Tour de l'Avenir oraz włoski wyścig „Giro Della Regionii”.

## Sportowe rozmaitości

Rozpoczęły się eliminacje piłkarskiego turnieju UEFA juniów w grupie V. W Doetinchem Holandia wygrała ze Skocją 2:1 (1:1).

W pierwszym meczu I rundy rozgrywek o Puchar Europy w piłce ręecznej TV Grosswallstadt wygrał w Altenfeld z mistrzem Włoch, zespołem Pallamano 30:14 (15:6).

W pierwszym meczu I rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w piłce ręecznej mężczyzn austriacki zespół UHC zrealizował w Krems z drużyną Calpisa Alicante 17:21 (7:14).

W Asnières w towarzyszym meczu w hokeju na lodzie Francja zremisowała z Węgrami 5:5 (2:2, 2:3, 1:0).

Koszykarze Australii rozegrali towarzyski mecz w Belardzie z zespołem Czerwonej Zvezdy. Wygrała drużyna jugosłowiańska 94:90 (46:43).

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody białozurów figurowych o nagrodę imienia „Nouvelle de Moscou”. Do imprezy zgłosiło się 93 zawodników z 13 krajów. Jako pierwsze na lodzie wystąpili Polacy. Do pierwszego dnia prowadzenie obiera reprezentantka ZSRR Kira Iwanowa - 29,36 pkt. (16) przed swą rodaczką Mariną Ignatową - 29,36 pkt. (14) i Garnet Ostermeier (RFN) - 29,12 pkt. (18). Polka Helena Chwiła zajmuje 12 pozycję - 23,60 (80).

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody białozurów figurowych o nagrodę imienia „Nouvelle de Moscou”. Do imprezy zgłosiło się 93 zawodników z 13 krajów. Jako pierwsze na lodzie wystąpili Polacy. Do pierwszego dnia prowadzenie obiera reprezentantka ZSRR Kira Iwanowa - 29,36 pkt. (16) przed swą rodaczką Mariną Ignatową - 29,36 pkt. (14) i Garnet Ostermeier (RFN) - 29,12 pkt. (18). Polka Helena Chwiła zajmuje 12 pozycję - 23,60 (80).

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody białozurów figurowych o nagrodę imienia „Nouvelle de Moscou”. Do imprezy zgłosiło się 93 zawodników z 13 krajów. Jako pierwsze na lodzie wystąpili Polacy. Do pierwszego dnia prowadzenie obiera reprezentantka ZSRR Kira Iwanowa - 29,36 pkt. (16) przed swą rodaczką Mariną Ignatową - 29,36 pkt. (14) i Garnet Ostermeier (RFN) - 29,12 pkt. (18). Polka Helena Chwiła zajmuje 12 pozycję - 23,60 (80).

## Przewodniczącym AIOCC ponownie wybrany został Jugosłowianin Slobodan Bosiljevic, a jednym z wiceprezosa został wiceprezes PZKol. - Wojciech Skielca. Podczas obrad zapadło kilka ważnych decyzji dotyczących terminów przyszłorocznych imprez. Przyszłoroczny Tour de Pologne, organizowany w roku jubileuszu 60-lecia Polskiego Związku Kolarskiego otrzymał najwyższą kategorię w klasyfikacji.

Rozpoczęły się eliminacje piłkarskiego turnieju UEFA juniów w grupie V. W Doetinchem Holandia wygrała ze Skocją 2:1 (1:1).

W pierwszym meczu I rundy rozgrywek o Puchar Europy w piłce ręecznej TV Grosswallstadt wygrał w Altenfeld z mistrzem Włoch, zespołem Pallamano 30:14 (15:6).

W pierwszym meczu I rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w piłce ręecznej mężczyzn austriacki zespół UHC zrealizował w Krems z drużyną Calpisa Alicante 17:21 (7:14).

W Asnières w towarzyszym meczu w hokeju na lodzie Francja zremisowała z Węgrami 5:5 (2:2, 2:3, 1:0).

Koszykarze Australii rozegrali towarzyski mecz w Belardzie z zespołem Czerwonej Zvezdy. Wygrała drużyna jugosłowiańska 94:90 (46:43).

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody białozurów figurowych o nagrodę imienia „Nouvelle de Moscou”. Do imprezy zgłosiło się 93 zawodników z 13 krajów. Jako pierwsze na lodzie wystąpili Polacy. Do pierwszego dnia prowadzenie obiera reprezentantka ZSRR Kira Iwanowa - 29,36 pkt. (16) przed swą rodaczką Mariną Ignatową - 29,36 pkt. (14) i Garnet Ostermeier (RFN) - 29,12 pkt. (18). Polka Helena Chwiła zajmuje 12 pozycję - 23,60 (80).

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody białozurów figurowych o nagrodę imienia „Nouvelle de Moscou”. Do imprezy zgłosiło się 93 zawodników z 13 krajów. Jako pierwsze na lodzie wystąpili Polacy. Do pierwszego dnia prowadzenie obiera reprezentantka ZSRR Kira Iwanowa - 29,36 pkt. (16) przed swą rodaczką Mariną Ignatową - 29,36 pkt. (14) i Garnet Ostermeier (RFN) - 29,12 pkt. (18). Polka Helena Chwiła zajmuje 12 pozycję - 23,60 (80).

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody białozurów figurowych o nagrodę imienia „Nouvelle de Moscou”. Do imprezy zgłosiło się 93 zawodników z 13 krajów. Jako pierwsze na lodzie wystąpili Polacy. Do pierwszego dnia prowadzenie obiera reprezentantka ZSRR Kira Iwanowa - 29,36 pkt. (16) przed swą rodaczką Mariną Ignatową - 29,36 pkt. (14) i Garnet Ostermeier (RFN) - 29,12 pkt. (18). Polka Helena Chwiła zajmuje 12 pozycję - 23,60 (80).

## Pucharowe niespodzianki

Wczoraj rozegrane zostały spotkania pierwszej rundy 1/8 finału piłkarskiego pucharu UEFA, w których - jak wiadomo - nie bierze już udziału zespół Polski.

Mecz nie przyniósł kilka niespodzianek. O jedną z nich postarali się drużyna Eintrachtu Frankfurt (RFN), która odniosła wysokie zwycięstwo nad jednym z faworytów pucharowych rozgrywek - Feyenoordem Rotterdam 4:1 (2:0). Do niespodzianek należy także zaliczyć porażkę Standardu Liege, który przegrał na własnym stadionie ze Zbrojówką Brno 1:2 (1:0).

Doskonalej postawę zaprezentowała wczoraj natomiast jednostka piłkarska St. Etienne, zwyciężając wysoko Aris Saloniki 4:1 (1:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

W pozostałych meczach pucharowych padły rezultaty: Lokomotiw Sofia - Dynamo Kiów 1:0 (1:0), Bayern Monachium - Czerwona Zvezda 2:0 (0:0), Borussia Moenchengladbach - Universitatea Craiova 2:0 (1:0), Grasshoppers Zurich - VfB Stuttgart 0:2 (0:1), Dier gery Miskole - FC Keiserslautern 0:2 (0:1).

## NIERUCHOMOŚCI

KAWIARNIA k. Gdańsk - sprzedaż lub odstąpienie udziału Oferty 206/1, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DOM z kawiarnią - sprzedaż, Gdańsk-Brzeźno, ul. Pułaskiego 6. G-20669

DOMEK jednorodzinny - sprzedaż, Gdańsk-Suchanin, ul. Mozarta 10/1. G-20693

MOTORYZACYJNE

POMOC samochodowa, naprawy odrębne. Telefon 31-17-70. G-19167

SKOPE 100 S, 1972 r., Flata 1900, 1974 r. - sprzedaż Oliwa, Leszka Białego 4. G-20573

FIATA 125p, odbiór z Polmozytu - sprzedaż, Telefon 41-16-42, po godz. 16. G-20649

FIATA 125, 1978 r. - sprzedaż, włącznie zamienie na nowo „Zaka”. Telefon 21-01-18. S-5005

FIATA 125 combi, rok 1976-77 - kupię, Oferty 5007, UPT. 81-301 Gdynia 1. G-20649

FIATA 125 - uszkodzone nadwozie (przed lewa strona) - sprzedaż, Telefon 21-89-74. S-5017

SYRENE 104 - sprzedaż, Wejherowo, Sobieskiego 3/9/4. S-5027

FIATA 125p, wersja RFN, wrzesień, 1976 - sprzedaż, Gdynia, Kapitańska 2/251. S-5020

FIATA 125p, po wypadku - kupię, Elbląg, telefon S-9426

KAROSERIA Skody 105 S - sprzedam, Orlow, Sopot, sęła Niepodległości 730 A, do godz. 17. S-4129

KOZUSZKI: damska, dziewczęca, dziecięca, płaszcz skórzany - sprzedaż, Telefon 31-28-04. G-20625

DWA tapczany jednoosobowe „Saturn”, nowe - tanio sprzedam, Prymorze, Obroncow Wybrzeża 10 D/61. G-20684

PUDLE czarne, szczeniaki - sprzedaż, Prymorze, ul. K. Iobrzańska 53 A/12. G-20689

WÓZEK głęboki - tanio sprzedam, Gdynia, Kluski, ul. Go 1/6. S-5097

ZAGRANICZNY kołozłom mechaniczny, telewizor, telewizja, telewizja, telewizja - sprzedaż, Telefon 21-87-66. S-5098

Z ROZBIÓRKI: kantówki, stęple, 6 pleców kaflowych, dachowki, deski podłogowe, szalowniki, otwory drzwiowe, okienne, ceble czerwona, kamienie - tanio sprzedam, Gdynia-Clswa, ul. Janowska 1. S-5012

TAKSOMETR Polteks 2 sprzedaż, Telefon 710-338. S-5016

RILARD elektryczny, 4-lec. - sprzedaż, Gdynia-Witomin, ul. Hodowlana 9 m. 9. S-5021

TUNEL tolowy, kompletny - sprzedaż, Wejherowo, Smietkowska 19, tel. 40-81. S-5024

RADIOMAGNETOFON, japoński, do samochodów - sprzedaż, Telefon 20-00-94. S-5022

TERAKOTE portugalska 2 m - sprzedaż, Telefon 52-07-27. S-5038

PUDLE czarne, miniaturki - sprzedaż, Telefon 43-84-00 lub 52-26-28. G-20698

KUPNO

BONY PKO - kupię, Telefon 22-08-11, godz. 16-20. G-20623

BONY PKO - kupię, Telefon 52-31-29. G-20692

DZIURAWKI, 1000 sztuk - kupię, Telefon 22-16-36, po 17. S-3996

ŁOŻYSKA przednie stożkowe do Audi 100 LS, wymiary 88 x 41 mm - kupię, Nowaki, Gdynia-Orlowo, Miodowa 4 A, telefon 29-02-39. S-5022

BONY PKO - kupię, Telefon 23-65-94. S-5037

BONY PKO - kupię, Telefon 41-91-20. G-20678

POKÓJ z używalnością wygoda - odstąpię, Platne za rok z góry, Gdańsk-Stosł, Gdynińskiego 39 B/2. G-20672

LOKALE

POKÓJ z używalnością wygoda - odstąpię, Platne za rok z góry, Gdańsk-Stosł, Gdynińskiego 39 B/2. G-20672

# Dwie rodziny - ile medali?

Księstwo Liechtenstein liczy 26 000 obywateli, w tym... 5000 narciarzy. 1500 dziewcząt i chłopców zrzeszonych jest w Narciarskim Związku Sportowym. Reprezentanci tego małego kraju zdobyli na trzech ostatnich mistrzostwach świata 12 medali, odnieśli wiele pięknych sukcesów w alpejskim Pucharze Świata. Liechtenstein sławny swoisty ewenement w światowym narciarstwie zjazdowym.

Do sezonu olimpijskiego przystępują alpejczyki tego księstwa bez Williego Frommelta, który już zakończył karierę sportową i został trenerem. Ale ekipa na igrzyska w Lake Placid będzie silna. Jej trzon stanowić będą 22-letni brat Williego, Paul Frommelt, 21-letni Andreas Wenzel. Obaj mają duże szanse medalowe w slalomach i kombinacji.

Wśród kobiet kandydatką do najwyższych trofeów jest zdobywczyni Pucharu Świata w sezonie 1977/78 - Henni Wenzel, a sekundując jej będą młodszą siostrą 18-letnią Petra Wenzel i Ursula Konzett. Gdy dojdą do finału, to Willie Frommelt pełniłby funkcje jednego z trenerów ekipy olimpijskiej, a ojciec rodzeństwa Wenzel - jest kierownikiem technicznym w związku, to łatwo o sportowców, że dwie rodziny dominują w alpejskim sporcie. Liechtensteinu. Dziewczęta i chłopcy obu sportowców rodzin są jeszcze bardzo młodzi, najstarsza Henni ma 23 lata. Przed nimi długie lata startów i sukcesów.

Wzrost Wenzel - jest kierownikiem technicznym w związku, to łatwo o sportowców, że dwie rodziny dominują w alpejskim sporcie. Liechtensteinu. Dziewczęta i chłopcy obu sportowców rodzin są jeszcze bardzo młodzi, najstarsza Henni ma 23 lata. Przed nimi długie lata startów i sukcesów.

A swoją drogą ciekawo, ile medali zdobył w Lake Placid Frommeltowie i Wenzlowie...?

## I liga tenisa stołowego

W zaległym meczu I ligi tenisa stołowego kobiet Motor Lublin zremisował ze Spójnią Warszawa 5:5. Najwięcej punktów zdobyły: dla Motoru - Anna Nowacka i Joanna Samborska - po 2, a dla Spójni - Danuta Celińska - 2.

### OGŁOSZENIA

#### WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W GDAŃSKU

PRZYJMUJE KANDYDATÓW NA PRZESZKOLENIE w celu uzyskania zezwolenia prowadzenia autobusów w WPK w Gdańsku.

**Warunki przyjęcia:**

- 1. ogólny staż pracy w charakterze kierowcy co najmniej 3 lata
- 2. prawo jazdy kat. „C” - 1 rok praktyki na samochodzie ciężarowym powyżej 3,5 tony w uspocznym zakładzie pracy
- 3. ukończone 24 lata
- 4. niekaralność sądowa
- 5. pozytywne wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych.

**Wymagane dokumenty:**

- 1. podanie
- 2. zięciorys
- 3. świadectwo o stażu pracy
- 4. świadectwo szkolne oryginal i odpis (minimum szkoła podstawowa)
- 5. 4 fotografie
- 6. świadectwo pracy

Uczestnicy kursu otrzymują bilet walnej jazdy na przejazdy środkami komunikacji miejskiej, umundurowanie, deputat węglowy i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego.

Blizszych informacji udziela Dział Szkolenia Zawodowego WPK w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Trubadurów 4, telefon 41-06 29.

K-8856

#### ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO W GDAŃSKU

ul. Siennicka 25

PRZYJMA ZARUDENIA DO PRACY

z skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku

- 1. robotników wykwalifikowanych
- 2. ślusarzy i spawaczy elektrycznych i gazowych
- 3. oraz robotników niewykwalifikowanych mężczyzn i kobiety.

Wynagrodzenie za pracę wg stawek przemysłu elektromaszynowego oraz świadczenia kolejowe.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

K-8717

M-4, 3 pokójce, własnośćowe (przed zasiedleniem) Orlow, Sopot, Ewa Plener. S-5031

ZMIENIE - zamienie na mieszkanie w Trójmieście, może być stare budowlenczo. Oferty 206/3, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. S-5031

SAMODZIELNE mieszkanie M-1 w Sopot - wynajme, obokojkowym. Tel. 31-32-92. G-20656

### NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego przyjmuje zgłoszenia na kursy czeladniczo-mistrzowskie i przyuczenia do zawodu kucharz-kelner, na uprzedzenia kierownikow zakładów gastronomicznych oraz w specjalności gospod. nauk. Zapisy, informacja: Technikum Gastronomiczne, Wrzeszcz, Dworzyskiego 7, pokój 221, tel. 41-20-81, wtorek - piątek 13-20, poniedziałek, sobota 8-13. K-8850

„OSWIATA” przyjmuje dodatkowe zapisy na rocznicze kursy kreacji techn

